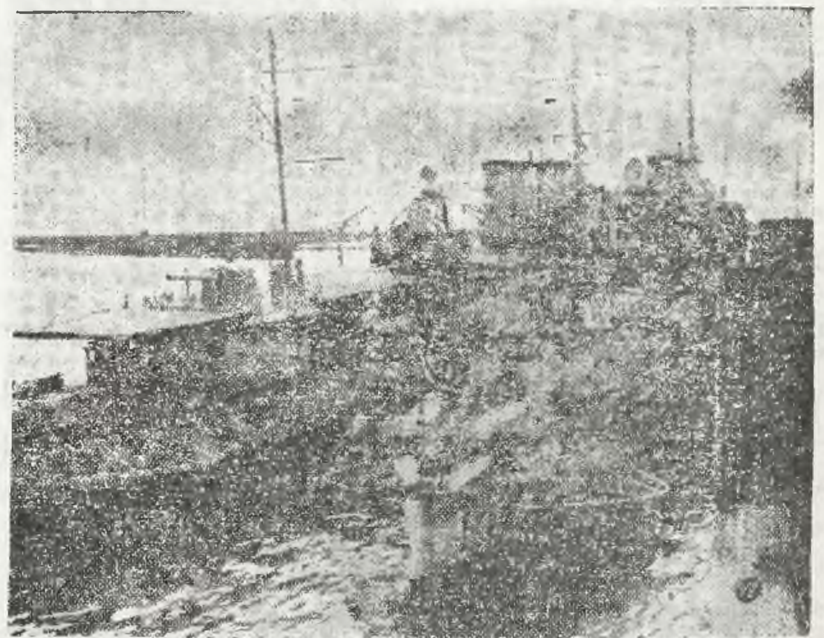
Po konfiskacie nakład 2-gi

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. A Rok XIV
WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
10 LIPCA
1939 R.
Cena 10 Gr.

KONTRTORPEDOWCE AMERYKAŃSKIE PRZYBYŁY DO HAWRU



Kontrtorpedowce amerykańskie „Jacobs Jones" i „Bagdar" przybyły w tych dniach do Havru w asyście krążownika francuskiego „Trenton". Jednostki floty amerykańskiej pozostaną w Havrze do dnia 21 lipca.

Terroryści irlandzcy

Chcą zmusić Anglię

do wycofania armii z Irl ndii Północnej

LONDYN, 9. 7. W ręce Scotland Yardu wpadł jeden egzemplarz okólnika, liczącego 6 stron pisma do członków działającego na terenie Wielkiej Brytanii irlandzkiego stowarzyszenia terrorystycznego. Okólnik ten zapowiada wzmożenie działalności stowarzyszenia. Celem zmuszenia Wielkiej Brytanii do wycofania „armii okupacyjnej" z Irlandii północnej. Następnie dokument zawiera listę aktów terrorystycznych już dokonanych, a m. in. wymienia wielki pożar, który wybuchł w Londynie 29 maja. Wyraża następnie „ubolewanie", że wybuchy bomb pociągają za sobą ofiary w ludziach i zaznacza, że terroryści starają się ograniczyć akcję swą do niszczenia własności i urzędów publicznych i dezorganizacji zbiorowego życia angielskiego.

Egipt uzna de jure

rząd sowiecki

KAIR, 9. 7. Dziennik „Mokattam" pisze na temat zawieszenia rokowań o wzmożenie stosunków handlowych egipsko-sowieckich, że ambasador egipski w Londynie zakomunikował swemu rządowi tekst noty sowieckiej, która uzależnia wznowienie stosunków ekonomicznych od uznania de jure rządu sowieckiego przez gabinet egipski.

Nota sowiecka przekazana została do zbadania egipskiemu ministrowi finansów Ahmed Maher paszy, który miał oświadczyć, iż nie widzi żadnych zastrzeżeń przeciwko uznaniu rządu sowieckiego. Dziennik dodaje, że minister finansów zredagował notę, która przedstawiona będzie na najbliższym posiedzeniu rady ministrów. Ponieważ wznowienie stosunków gospodarczych odpowiada życzeniu parlamentu, w Kairze uważają, że uznanie rządu sowieckiego nastąpi niebawem.

N.

„WIDZIELIŚMY Z MURÓW, JAKO W RYNKU MĘŻÓW, DZIECI I NIEWIASTY ŚCINALI MIECZAMI, ALBO JAKO NIEMOWLĘTA RZUCALI W OGIEŃ... BÓG ICH JUŻ POKARAŁ ZA TO POD PŁOWCAMI, ALE ONI CIĄGLE NA ZGUBĘ TEGO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KRÓLESTWA DYBIĄ I PÓTY DYBAĆ BĘDĄ, PÓKI ICH CAŁKIEM NIE ZETRZE RAMIĘ BOSKIE".

H. Sienkiewicz — Krzyżacy

Jesteśmy zwolennikami pokoju, lecz

Umiemy prowadzić wojnę

Expose min. spr. zagr. Turcji

ANKARA, 9.7. Przed rozejściem się na ferie letnie, które trwać będą do 11 września, wielkie zgromadzenie narodowe wysłucha expose ministra spraw zagranicznych Saradzoglu o stosunkach międzynarodowych i polityce zewnętrznej Turcji.

Najpierw minister sprecyzował zasady polityki zewnętrznej rządu tureckiego. Zasadą tą jest: **pokój w kraju i pokój na świecie.** Zwolennikami pokoju — podkreślił minister — byliśmy wczoraj, jesteśmy dziś i będziemy jeszcze jutro.

Wyliczywszy dobrodziejstwa pokoju, który stanowi dążenie nie tylko rządu, ale całego narodu tureckiego, minister dodał, że. **jeżeliby któregoś dnia chciano sprzedać nam pokój drożej niż wojnę, pokażemy, że umiemy również prowadzić wojnę i odnosić zwycięstwa.**

Przez długie lata Turcja szukała pokoju, krocząc po drodze neutralności, ponieważ istniała silna Liga Narodów, a dyskusje ideologiczne ograniczały się do dziedziny akademickiej, wydawało się, że ewentualna wojna będzie mogła być zlokalizowana, lecz Liga Narodów straciła swój dawny prestiż. Inicjatywy rozbrojenia zakończyły się fiaskiem. Powstały osie, a fakty dokonane przeprowadzone siłą, zniszczyły kilka krajów częściowo, a niektóre nawet zupełnie, przy czym **wydarzenia te nie mają nic wspólnego z legalnością.** Europa środkowa i wschodnia przeżywała poważny kryzys. Kryzys ten nie zniknął jeszcze z Europy wschodniej. Wreszcie została okupowana Albania, ta Albania, która nie jest spichlerzem, nie ma surowców, ani kopalń, ani żyznych ziem. Wówczas to postanowiliśmy, kontynuując naszą politykę pokoju, **porzucić drogę neutralności** i wzmocniliśmy naszą wagą front pokoju. Ogłosiliśmy wówczas znaną deklarację angielsko - turecką. Jednakowoż nasza polityka: pokój w kraju, pokój na świecie, — pozostaje niezmieniona, gdyż właśnie dla konsolidacji pokoju przystąpiliśmy do frontu pokojowego.

Następnie minister odpowiedział na krytykę państw totalnych, przypominając, że sojusz z Anglią jest zalecany narodowi niemieckiemu w podstawowych dziełach ustroju tego kraju i zapytując, dlaczego ta przyjaźń angielska, doradzana Niemcom, ma być uważana za złą dla narodu tureckiego. **Równolegle z kontaktami z Anglią, Turcja nawiązała kontakt z Francją.** Po uregulowaniu sprawy Sandżaku Aleksandretty nie było już żadnego zagadnienia spornego pomiędzy Francją a Turcją, wobec czego podpisaliśmy również z rządem paryskim deklarację dosłownie taką samą jak z Anglią i **wszczęliśmy rokowania o zawarcie ostatecznego układu pomocy.**

Następnie minister zaznaczył, że narody turecki, angielski i francuski łączy przyjaźń historyczna i wzajemny szacunek. Narody te znalazły się obok siebie w chwilach sankcyj, następnie w Montreux, później Nyon, wreszcie wobec wydarzeń w Czechosłowacji i okupacji Albanii, kiedy to reakcja tych trzech narodów była jednakowa. **Obecnie ustalane są szczegóły długotrwałego układu ostatecznego turecko - angielsko-francuskiego i opracowuje się traktat współpracy angielsko-tureckeij we wszystkich dziedzinach.**

Następnie minister przeszedł do omówienia stosunków turecko-sowieckich podkreślając, że przy**jaźń ze związkiem sowieckim pozostała nienaruszona.** Przechodząc do sprawy porozumienia bałkańskiego, minister oświadczył, **że pakt bałkański w dalszym ciągu oddawać będzie z tą samą siłą, co poprzednio usługi sprawie pokoju na Bałkanach,** jak to wykazały ostatnie spotkania i rozmowy.

Przystępując do frontu pokoju mieliśmy tylko jeden cel, a mianowicie konsolidację pokoju. Jesteśmy zdecydowani kontynuować nasze stosunki normalne ze wszystkimi państwami, w tej liczbie z Niemcami i Włochami. Pragniemy, aby wszelka nasza wymiana, w tym również stosunki kulturalne i przyjaźni, trwały nadal jak w przeszłości. Jest jednak rzeczą pewną, że dla tego, by normalne stosunki przyjazne mogły istnieć, trzeba, aby takie postanowienie i takie pragnienie było po obu stronach. Sprawie tej poświęcamy całą naszą uwagę.

Z Włochami wymiana nasza odbywa się nadal tak jak w przeszłości. W Niemczech w pierwszych dniach zaznaczyło się pewne wahanie, które jednak następnie znikło. Dziś, z wyjątkiem jednego tylko punktu, żaden motyw sporny nas nie dzieli. Żywimy nadzieję, że punkt ten będzie pomyślnie załatwiony w bliskiej przyszłości.

Min. Bonnet uważa, że

Pomyślne zakończenie rokowań

nastąpi w najbliższym czasie

LONDYN, 9. 7. Minister Bonnet udzielił paryskiemu korespondentowi „Sudnay Times" wywiadu, w którym oświadczył m. in., że stosunki pomiędzy Francją i Wielką Brytanią nie mogą być lepsze, niż są dzisiaj. Francja i W. Brytania mają nie tylko obowiązek utrzymania całości i niepodległości swych imperiów, mają one również obowiązek utrzymania w świecie pewnego stopnia bezpieczeństwa. Jest nie do zniesienia, aby narody musiały się bać codziennie o granice swych terytoriów. Jest nie do zniesienia, aby budziły się one każdego ranka z obawą przed gwałtem i wojną.

Wysiłki, jakie rozwija nasza dyplomacja mają jeden tylko cel: **utrzymanie bezpieczeństwa narodów i zapewnienie pokoju.**

Nawiązując do wysiłków, zmierzających do zawarcia układu z Sowietami min. Bonnet oświadczył: **nie zaniedbaliśmy niczego, aby rokowania doprowadziły do pomyślnego wyniku i mamy nadzieję, że podczas najbliższych rozmów możliwym będzie nadanie im szczęśliwego zakończenia.**

W sprawie Polski minister przypomniał przemówienie premiera Daladier z 13-go kwietnia i swoją deklarację z dnia 9-go czerwca, po czym dodał: Francja i Polska dają sobie gwarancje wzajemne natychmiast i bezpośrednio przeciwko wszelkiej pośredniej czy bezpośredniej groźbie, mogącej godzić w ich interesy życiowe.

Polska wie, że może liczyć nie tylko na swe przysłowiowe bohaterstwo, lecz również na poparcie bez zastrzeżeń ze strony Wielkiej Brytanii i Francji przeciwko wszelkiej próbie naruszenia jej niepodległości i praw.

W zakończeniu minister podkreślił, że jednomyślność opinii i niezłomna decyzja Francji pozwalają patrzeć w przyszłość z zupełnym spokojem.

Prater wiedeński

zamknięty dla żydów

WIEDEŃ, 9. 7. Na zasadzie rozporządzenia gauleitera Buerckla wszystkim żydom, tak obywatelom Rzeszy, jak i bezpaństwowym zakazany został wstęp do wiedeńskiego ogrodu zabaw ludowych, słynnego Prateru.

Ćwiczenia O. P. L. G. w Anglii

trwały całą noc

LONDYN, 9. 7. Wczoraj o północy rozpoczęły się w 15-tu hrabstwach południowej Anglii ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, podjęte na wielką skalę. Ćwiczenia te, w których wzięło udział kilka tysięcy ochotników, miały na celu sprawdzenie szybkości sygnalizowania nadejścia nieprzyjacielskich samolotów oraz wykonania zarządzeń bezpieczeństwa. Ćwiczenia trwały do rana.

Salon lotniczy

w Brukseli

BRUKSELA, 9.7. W obecności licznych oficerów zagranicznych oraz przedstawicieli dyplomatycznych Wielkiej Brytanii, Francji Polski, Niemiec i innych otwarty został tu drugi międzynarodowy salon lotniczy. Otwarcia dokonał minister komunikacji Marck.

Złóż ofiarę na F.O.N.

OD KAZDEGO DNIA w MIESIĄCU ZAPRENUMEROWAĆ MOŻNA ABC

by otrzymywać pismo

taniej, wygodniej, do **domu**

Prenumerata ABC kosztuje **2 zł. 30 gr.** miesięcznie

Prenumeratę ABC w całej Polsce najlepiej jest zamawiać kartą zamówieniową, którą zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Zagadka

dla letników

O czym żaden letnik zapomnieć nie powinien?

Podać do kantoru „ABC" Marszałkowska 74 lub telefonicznie 9.09-93 ZMIANĘ SWEGO ADRESU.

LIPIEC
10
PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—28	19—54
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
23—12	12—53
Dł. dnia	Ubyło
16—26	0—19

Dziś: św. Amalii p.
Jutro: św. Pelagii, Olgi

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.

NARODOWY: K. Morgana „Lśniący strumień".

NOWY: Nieczynny.

POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego **„Koleżanki"** z Andryczówną.

LETNI: O godz. 8-ej „Zgorszenie publiczne".

MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.

MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.

KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".

MALICKIEJ: Nieczynny.

„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.

ATENEUM: Komedia **„Szczęśliwe dni".**

BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.

INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. **„Haneczka i duch"** — St. Janowskiego

TEATR MISTERIUM: O godz. 19 na dziedzińcu kościoła Św. Krzyża, ul. Krak. Przedmieście Nr. 1: „Widowisko świata".

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Miłość w kajdanach" i rewia.

ITALIA: „Moskiewskie noce".

JURATA: nieczynne.

LOT: „Penny" i „Zdradziecki wąwóz".

„KOMETA" „Wielki dzień".

MARS: „Chór i chórzystka".

MIEJSKIE: „Student z Oxfordu".

NAPOLEON: „Wielka wygrana".

OLZA: „Piętro wyżej" i „Mój pan mąż".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".

PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne

PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.

PRAGA: „Jastrząb" i „Trędowata"

PRASKIE OKO: „Czarna perła" i „Wacuś".

ROMA: „Katarzynka".

SOKÓŁ: „Za nawiasem życia" i „Szczęśliwa trzynastka".

STUDIO: nieczynne.

ŚWIAT: „Linia Maginota" i „W starym młynie".

Niemcy - Hunnami XX w.

Tragedia „czeskiego grobu"

Głosy prasy londyńskiej

LONDYN, 9. 7. „Świat się szykuje do wielkiej rozprawy" — pisze z Pragi korespondent „Timesa" — Zanim wyjaśnię, o co chodzi, pozwólcie, że opowiem pewną historię. Oto sto lat temu w Indiach grasowała straszliwa sekta t. zw. Tugów, którzy czcili krwawą boginię Kali w ten sposób, że wciągali w okręg swych wpływów i oddziaływań magicznych pewnych ludzi, aby ich potym skrycie i niespodziewanie mordować.

„Gdy patrzę dziś na szowinistów niemieckich, wytwarzających na świecie chaos i ucisk, wydaje mi się, że mam przed sobą wyznawców sekty, szukających krwi i ofiar. Cała ludzkość cywilizowana, z wyjątkiem tych, których wplątali w swe sieci Niemcy, mobilizuje swą energię, aby uchronić cywilizację od poniżenia i niewoli.

HORDY HUNNÓW

„Podobnie, jak żądni krwi Tugowie, podobnie, jak dawne hordy Hunnów, siejące terror i zniszczenie wśród ludów Europy, tak dziś hitlerowcy, przesyceni pangermanizmem, przygotowują na zimno narzędzia zniszczenia, aby uderzyć tam, gdzie spodziewają **się spotkać słabszych od siebie".**

Jakąż ironią wydaje się słowa jednego z czołowych hitlerowców dra Leya, przywódcy „Frontu pracy", który niedawno na łamach „Angriffu" dowodził, że niemieccy żołnierze — to pionierzy kulturalnej ekspansji niemieckiej. Wszak jeszcze nie przebrzmiały wspomnienia straszliwego barbarzyństwa z okresu Wielkiej Wojny. Już Rudyard Kipling w swym słynnym przemówieniu w Folkstone (15.II. 1918) przytaczał dowody, wykazujące, że żołnierze niemieccy w wojnie europejskiej wymordowali na okupowanych terenach ponad 14.000 bezbronnych kobiet i dzieci.

CZESKI GRÓB

A co się dzieje obecnie w Czechach? Oto najświeższe wieści brzmiące wprost koszmarnie, które p. t. „Głos z czeskiego grobu" zamieszcza londyński „Word Digest". W ciągu jednego tylko tygodnia (od 14 do 21 czerwca rb.) Gestapo na terenie „Protektoratu" aresztowało ok. 45.000 osób. Ponad 20 obozów koncentracyjnych wypełnionych zostało po brzegi... Jakby drwiąc z miejscowej ludności Niemcy zorganizowali specjalne pociągi t. zw. „Bayern", w których rozwożą wodnistą zupę i czarny chleb zakalcowaty dla głodnych na terenie „Protektoratu", ale w tym samym czasie do wszystkich główniejszych miast Rzeszy kierują dziennie ok. 40 pociągów wypełnionych żywnością zagrabioną Czechom.

„ROZSTRZELAMY PANA"

Żołnierze niemieccy przybyli do Czech tak wygłodzeni, że już w ciągu pierwszego tygodnia okupacji ogołocili wszystkie restauracje, konsumując, co się dało. Szpitale miejskie w Pradze zwoziły co dzień 200 do 300 tych „pionierów kultury", chorych na niestrawność... A potrafią oni przy tym być niesłychanie metodyczni, jeżeli nawet chodzi o gwałt. Już przed okupacją przygotowali specjalne „żołnierskie przewodniki do rozmów niemiecko czeskich" (Deutsch - Tschechischen Soldaten Sprachführer) w których zamieślili takie np. „wzorki konwersacji". „Dzień dobry, panie burmistrzu! Jeżeli pan nie powie prawdy, zaraz rozstrzelamy pana! Przyszliśmy tu zarekwirować żywność... Jeżeli ukryliście żywność, to wasz magistrat zapłaci 10.000 koron... Otwórzcie natychmiast walizki!... Konfiskujemy te pieniądze!...

Te budujące „rozmówki", ten gwałt na zimno, systematycznie, naukowo obmyślany — oto co charakteryzuje tych „pionierów ekspansji niemieckiej" i staje jako groźne ostrzeżenie dla Europy".

O CYWILIZACJĘ CHRYSTUSOWĄ

„O co walczymy — przeciwstawiając się agresji pangermanizmu" — zapytuje **dr. H. N. Brailsford w „International - Affairs".** Walczymy o nasze życie i o wolność tych wszystkich, którzy nie chcą poddać karków pod jarzmo... Walczymy, nie chcąc być zagnani do stada nowoczesnych niewolników.

„Walczymy o wolność cywilizacji Chrystusowej, którą Hunnowie XX wieku chcą utopić w odmętach neopogaństwa. Walczymy o duchową przyszłość Europy o godność duszy ludzkiej, której groziło by zaćmienie, gdyby miało zapanować totalne skoszarowanie mózgów".

Nowy Zarząd Koła Śródmieście Związku Polskiego

W dniu 3 bm. odbyło się Walne Zebranie Związku Polskiego, Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania Koła Śródmieście, na którym dokonano wyboru nowych władz.

W skład Zarządu weszli: Prezes — p. poseł Józef Bakon, v-prezes — p. Eugeniusz Gębski, skarbnik — Leokadia Kochlewska, sekretarz — inż. Józef Smoliński, członkowie Zarządu pp: Kubicki Tadeusz, Thiel Wacław, Gołkont Jan Gising Roman, inż. Henryk Judycki.

Opieczętowane młocarnie w Czechach

Niemcy boją się sabotażu

PRAGA, 9. 7. Wszystkie młocarnie, znajdujące się na terenie protektoratu na zarządzenia władz niemieckich zostały opieczętowane. Po żniwach nastąpi zasadnicze uregulowanie spraw, związanych z monopolem zbożowym.

Ponieważ Niemcy obawiają się, że Czesi, aczkolwiek do tej pory bez zarzutu wykonują wszystkie zarządzenia, związane z monopolem zbożowym, to jednak w tym roku zarządzenia te będą sabotować, chcąc bodaj w pewnej mierze uniemożliwić ogołocenie Czech z zapasów zbożowych.

Zamknięcie wystawy „Nowoczesny Sklep Detaliczny"

Uruchomiona w okresie od 23 maja do 5 lipca br. wystawa „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrz" mimo swego specjalnego charakteru cieszyła się znaczną frekwencją. Wystawa, jak wiadomo, została zorganizowana jako pierwsza tego rodzaju impreza w kontynencie europejskim — staraniem Tow. Wystaw Gospodarczych z inicjatywy Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej oraz Izby Przem. - Handlowej w Warszawie i służyć miała propagandzie unowocześnienia i zracjonalizowania, a także podniesienia poziomu estetycznego sprzętów sklepowych i to zarówno wnętrz, jak i witryn ulicznych.

Organizacja wystawy stała niewątpliwie na wysokości zadania zyskując uznanie czynników rządowych i sfer gospodarczych.

Znaczny procent osób zwiedzających wystawę przybyło z poza Warszawy w 13 pociągach popularnych z następujących ośrodków Polski: Gdyni, Kielc, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Pińska, Poznania, Radomia, Równego i Wilna. Niezależnie od tego sfery kupieckie i rzemieśl. urządziły 30 własnych wycieczek grupowych. Wycieczki te skupiły ponad tysiąc uczestników. Bardzo też licznie zwiedziła wystawę młodzież szkół zawodowych i handlowych, przybywając z Warszawy jak z prowincji, przy czym cyfra wycieczek wynosiła 75 o liczbie uczestników przekraczającej 5 tys.

W prasie zagranicznej ukazały się notatki podnoszące fakt, że zorganizowana w Polsce wystawa jest pierwszą tego typu na kontynencie. Podczas Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej w Kopenhadze uczestnikom jego zostało doręczone specjalne wydawnictwo, zawierające ilustracje całego działu dydaktycznego wystawy w postaci wzorowych wnętrz sklepowych i urządzeń okien wystawowych. Wydawnictwo to zostało rozdane uczestnikom Kongresu po referacie Dyrektora Izby Przem. - Handlowej w Warszawie J. Jakubowskiego.

„Zgorszenie Publiczne" w Teatrze Letnim

Teatr Letni wystawia farsę „Zgorszenie Publiczne" jednej z nielicznych już fars Wiednia jeszcze austriackiego, napisanej przez Fr. Arnolda (jednego z współautorów „Zarządu przymusowego"). Farsa ma założenie oryginalne, a niezwykły splot mnóstwa powikłań sytuacyjnych stwarza z tej krotochwili — farsę nieomal klasyczną. Niesłychane powikłania kończą się nieoczekiwanym „coup de theatre", który sprowadza wyrównanie przeciwieństw i harmonijny „happy end".

Rolę niefortunnnego konsula gra J. Orwid, tancerkę murzyńską, która wywołała „Zgorszenie publiczne" — Jadwiga Zaklicka. Inne role kobiec odtwarzają pp.: Kawińska, Masłowska i Niczewska, w męskiej obsadzie czołowe role mają: Grabowski i Kwaskowski. Z poza zespołu Teatru Letniego biorą udział w przedstawieniu: Dobrzańska, Rogińska i Jerzy Tatarkiewicz. Reżyseruje gościnnie Konstanty Tatarkiewicz, który ubiegłego lata z powodzeniem wprowadził na scenę Teatru Letniego „Bourrachona".

Nowa „Wisłostrada" pomiędzy mostami ks. Poniatowskiego i Kierbedzia

Zatrudniono 200 bezrobotnych przy robotach ziemnych związanych z budową nowej „Wisłostrady". Szosa asfaltowa na wysokim nasypie wzdłuż wału miedzeszyńskiego do Otwocka zostanie przedłużona przez wybudowanie bulwaru na praskim brzegu Wisły. Usypywany jest wał łączący drogę od mostu ks. Poniatowskiego do mostu Kierbedzia. Roboty te są daleko zaawansowane tak, że wykonano już nasyp na przestrzeni od mostu ks. Poniatowskiego do nowego mostu kolejowego. Roboty będą prowadzone do późnej jesieni.

Dorożki konne tamują ruch kołowy i zanieczyszczają ulice

W związku z piękną pogodą, utrzymującą się już od dłuższego czasu i w związku z wzrastającym zapotrzebowaniem większej ilości pojazdów w celach spacerowych, daje się ostatnio zauważyć napływ większej ilości dorożek konnych z przedmieść do śródmieścia. Dorożki te zajmują miejsca na postojach, przeznaczonych wyłącznie dla taksówek, niszczą jezdnie asfaltowe i zanieczyszczają reprezentacyjne ulice, a również powodują utrudnienie w ruchu kołowym.

W związku z tym Starosta śródmiejski zarządził stałe kontrolowanie postojów i pociąganie winnych dorożkarzy do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Dodać należy, że nie tylko wśród kół automobilistów, lecz przez większość mieszkańców śródmieścia, oczekiwane jest wejście w życie z dniem 1 sierpnia zarządzenia p. Kom. Rządu, eliminującego w godzinach od 8 — 24 ruch kołowy ze śródmieścia.

Brudne klatki schodowe w domach warszawskich

W dawnych latach, na mocy istniejącego zwyczaju, funkcjonariusze przestrzegali, aby dozorcy domowi myli klatki schodowe conajmniej raz na tydzień. W ostatnich latach utarł się zwyczaj, iż klatki schodowe są myte dwa razy do roku na Wielkanoc i na Boże Narodzenie, no, powiedzmy jeszcze czasem na Zielone Świątki.

Klatki schodowe utrzymywane są w należytej czystości tylko w niektórych dzielnicach.

Ponieważ brudy z klatek schodowych przenoszone są do mieszkań, byłoby pożądane, ażeby władze administracyjne zajęły się tą sprawą i wydały odpowiednie zarządzenia.

Za mało koszów do śmieci na ulicach Warszawy

W okresie letnim wzmaga się ruch uliczny i w związku z tym następuje większe zaśmiecanie chodników i jezdni. Jednym z powodów tego pożałowania godnego stanu jest brak dostatecznej liczby koszów do śmieci. Przechodnie, zajadający owoce lub słodycze, palący papierosy, korzystający z komunikacji tramwajowej i samochodowej, nie mają gdzie wrzucać odpadków, a tylko nieliczni z nich trzymają je w ręku lub w kieszeni aż do chwili, gdy dojdą do najbliższego kosza do śmieci. Przeważająca większość, nie widząc w pobliżu koszów, rzuca odpadki wprost na ulicę. Jedynym środkiem jest wydatne, przynajmniej wdwójnasób zwiększenie liczby koszów do śmieci.

Zwolnienie z aresztu działacza ludowego

W Sokołowie Podlaskim został zatrzymany za przemówienia, wygłoszone na zebraniach Stronnictwa Ludowego w Sokołowie i Zambrowie, działacz Stronnictwa Ludowego, Błahuszewski, członek Akad. Młodz. Lud. w Warszawie. Po spisaniu protokółu został p. Błahuszewski w drugim dniu zatrzymania zwolniony.

Pani Suchestow bawi w Warszawie

Do Warszawy przyjechała z Drohobycza p. Jeanette Suchestow. Nie wiadomo, czy wizyta ta łączy się z niedawnym powrotem do Polski z Anglii ks. Michała Radziwiłła i roszczeniami, jakie wysunęła p. Suchestow przed kilkoma miesiącami na forum angielskiego sądu w związku z małżeństwem księcia z p. Dawson.

Jedna z plag stolicy
Wędrówki żebraków po domach

Prowadzona od około 6 lat konsekwentna walka z żebractwem ulicznym dała w Warszawie pożądane rezultaty. W każdym razie żebracy zniknęli całkowicie ze śródmieścia. Plaga żebractwa przyjęła jednak inne formy: z ulicznej zamieniła się na podwórzową. Zwiększył się znacznie zastęp śpiewaków, akrobatów podwórzowych i t. p. oraz zastęp żebraków domokrążców, dobijających się natarczywie do mieszkań. Na wielu bramach domów widnieje napis: „żebrakom i domokrążcom wstęp wzbroniony". Dozorcy domowi nie grzeszą ochotą w przestrzeganiu tego zakazu. Nie można im się dziwić, zdarzają się bowiem nawet wypadki, że żebracy potrafią grozić dozorcom nożami, o ile ich nie chcą wpuścić. Walkę z żebractwem będzie można uważać w pełni za przeprowadzoną dopiero wówczas, o ile uda się wytępić je we wszelkiej postaci. — Obecna postać żebractwa jest najbardziej dokuczliwa, gdyż zwiększa hałas podwórzowy i niepokoi lokatorów wszystkich prawie domów, szczególnie w śródmieściu.

Kształcenie terminatorów przez przedsiębiorstwa przemysłowe

Izba Rzemieślnicza w Warszawie poruszyła sprawę udzielenia specjalnych pozwoleń przedsiębiorstwom przemysłowym na kształcenie terminatorów w kilku różnych zawodach rzemieślniczych.

W sprawie tej stwierdzono, że nauką w przedsiębiorstwach przemysłowych kierują osoby odpowiadające z reguły wymaganiom art. 149 prawa przemysłowego, przy czym nauczane były najczęściej pokrewne sobie zawody, przeważnie grupy metalowej, jak naprz. ślusarstwo, tokarstwo i t. p.

Poza tym ostatecznie wyjaśniono, że umowy o naukę niezawierające wysokości wynagrodzenia za pracę nie mogą być rejestrowane przez Izbę.

W roku sprawozdawczym wyjaśniono też, że od wynagrodzeń uczniów należy opłacać świadczenia również na Fundusz Pracy.

Wcześniej wyjeżdżać do pracy
Opóźnienia pociągów w okresie letnim

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że z powodu dokonywania koniecznych robót, związanych z przebudową Węzła Warszawskiego, pociągi w okresie letnim r. b. będą ulegały opóźnieniom około 15 minut.

Ze względu na powyższe Dyrekcja tą drogą zwraca się z apelem do podróżnych okolic podmiejskich Węzła Warszawskiego, aby do pracy wyjeżdżali pociągami wcześniejszymi.

Kino ROMA
początek 5, 7, 9
w niedz. i św. 3, 5, 7, 9
wyświetla film p. t.
KATARZYNKA
FRANCISZKA GAAL
FRANCHOT TONE

MIEJSKI
Początek seansów 6, 8, 10
„Student z Oxfordu"
Ulgowe ważne za wyjątkiem sobót i świąt

KINO-TEATR KOMETA
Chłodna 49
WIELKI DZIEŃ
Na scenie REWIA

HOLLYWOOD
pocz. w dni pow. 5 i ost. 9.15
w Niedz. i Św. 2.30 ost. 9.15
Miłość w kajdanach
Genialny aktor
CHARLES BOYER
NA SCENIE
WYSTĘPY ARTYSTÓW

NAPOLEON P.5.7.9.15 Letnie kino stolicy.
Wszystkie miejsca 1.70 zł.
„WIELKA WYGRANA"
OSTATNIE 2 DNI!

LEKARZE

Dr. Med.
ŻURAKOWSKI
WENERYCZNE, skórne, płciowe. Kobiety przyjmuje lekarka
DR. ANIELA RATAJ
CHMIELNA 25, godz. od 11.30 do 8 wiecz. Niedziela do 1 pp. GABINET ELEKTROŚWIATŁOLECZNICZY.
Diatermia krótkie fale d'ARSONVAL i inne.

Schorzenia układu NERWOWEGO
NERWICE SERCA — ŻOŁĄDKA
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
„NATURA"
Warszawa, Al. Szucha 8. Tel. 9.58.69
Czynny 10 — 13 i 16 — 20.
Wodolecznictwo specjalne — Terapia krótkofalowa — polewy syst. Dr. Żniniewicza — jonizacje. Kuracje ryczałtowe. Ordynacje lekarzy specjalistów.

Nasze „ABC":

Sytuacja w Moskwie

Rokowania angielsko-francusko-sowieckie zbliżają się do punktu przełomowego. Nie należy zapominać, że rokowania te trwają już od 3-ch miesięcy i że początkowo były prowadzone w normalnej drodze dyplomatycznej w Londynie, Paryżu i Moskwie. W tym pierwszym stadium wyłoniła się koncepcja zawarcia paktu wzajemnej pomocy trzech mocarstw: Francji, Wielkiej Brytanii i ZSRR. Rząd sowiecki wysunął jednak pewne zastrzeżenia, domagając się zagwarantowania niepodległości i nienaruszalności granic Finlandii Estonii i Łotwy przez mocarstwa zachodnie. W związku z zaostrzeżeniem się sytuacji międzynarodowej i zawarciem przez Wielką Brytanię i Francję układów o wzajemnej pomocy z Turcją, rokowania angielsko-francusko-sowieckie weszły na szerszą płaszczyznę. W tym stanie rzeczy do Moskwy udał się naczelnik wydziału w Foreign Office Strang. Pobyt jego w stolicy sowieckiej obliczony na kilka dni trwa już prawie miesiąc.

Wysłannik angielski złożył premierowi sowieckiemu Mołotowowi trzy projekty układu, z tego dwa pierwsze zostały odrzucone przez stronę sowiecką, a trzeci zgłoszony w dniu 30 czerwca został przyjęty przez sowieckie koła rządowe do wiadomości. Według obiegających pogłosek sprawa gwarancji dla państw bałtyckich miała być rozstrzygnięta w tym ostatnim projekcie w myśl żądań sowieckich, a gwarancje miały być imienne.

W 24 godziny po doręczeniu przez p. Stranga trzeciego projektu układu, komisarz Mołotow zakomunikował odpowiedź rządu sowieckiego. Tekst odpowiedzi nie został ogłoszony. Wiadomo jednak, że rząd sowiecki wysunął szereg nowych zastrzeżeń i warunków m. in. miał się domagać zagwarantowania granic ZSRR przez Polskę, Rumunię i Turcję.

Przeciąganie rokowań przez Sowiety wzburzyło w najwyższym stopniu opinię publiczną Anglii i Francji. Najpoważniejsi publicyści podkreślają, że rząd sowiecki ma na widoku jedynie własne cele, a nie konieczność zabezpieczenia pokoju światowego przeciwko próbom agresji. Nic w tym dziwnego, gdyż rząd sowiecki poza rosyjską racją stanu kieruje się interesami trzeciej międzynarodówki komunistycznej.

Wpływowe koła zarówno we Francji jak i Anglii wyrażają pogląd, że jakkolwiek udział ZSRR we froncie pokojowym jest wysoce pożądany, to jednak Sowietom bardziej zależy na zawarciu paktu wzajemnej pomocy z potężnymi mocarstwami zachodnimi, aniżeli Wielkiej Brytanii i Francji na przymierzu z Sowietami. Pogłoski o podróży do Moskwy ministrów spraw zagranicznych Anglii i Francji lorda Halifaxa i Bonnet'a nie sprawdziły się. Opinia publiczna jest przeciwna tym podróżom, jak również dalszym ustępstwom wobec rządu sowieckiego. W tym stanie rzeczy powrócono do koncepcji pierwotnej t. j. paktu wzajemnej pomocy Anglii, Francji i ZSRR bez rozszerzenia systemu gwarancyjnego na inne państwa. Koncepcję tę miał wysunąć lord Halifax podczas swej ostatniej rozmowy z ambasadorem ZSRR w Londynie Majskim. Jednocześnie przesłano nowe instrukcje dyr. Strangowi, który wraz z ambasadorami Anglii i Francji opracował już czwarty z kolei projekt układu.

Tak więc sytuacja będzie wyjaśniona w najbliższym czasie. O ile strona sowiecka będzie nadal trwała w swym uporze, to rokowania zostaną odroczone na czas nieograniczony.

Jest rzeczą wątpliwą, czy leżałoby to w interesie ZSRR. Co prawda krążą pogłoski o porozumieniu niemiecko-sowieckim przede wszystkim na podłożu gospodarczym. Oczywiście propozycje niemieckie mogą być dogodne dla Sowietów podczas rokowań z mocarstwami zachodnimi, gdyż umożliwiają różne targi. Nic wydaje się jednak prawdopodobnym, aby rząd sowiecki mógł zaufać obietnicom Trzeciej Rzeszy, której cała polityka wschodnia jest skierowana w gruncie rzeczy przeciwko Sowietom.

Antoni Chrząszczewski.

Niemcy krajem bez młodzieży

Katastrofalny brak rąk do pracy

Kobiety zastępują mężczyzn

W niedawno wygłoszonym przemówieniu z okazji otwarcia wystawy rolniczej w Lipsku, minister Darré oświadczył, że w ciągu kilku najbliższych lat ogólna ilość mieszkańców Rzeszy w wieku od 16 do 25 lat będzie o 4 do 5 milionów mniejsza niż dotychczas. Powodem tak znacznego zmniejszenia liczby młodzieży przypisuje się spadkowi rozrodczości w okresie wojennym i powojennym.

Fakt powyższy jak i fakt, że wskaźnik wytwórczości (wyrażony w r. 1928 współczynnikiem 100), ciągle wzrasta — i w tej chwili waha się w cyfrach 143 do 150 — dotkliwie daje się we znaki niemieckiej gospodarce. Zagadnienie siły roboczej staje się coraz bardziej dotkliwsze. Ogólna ilość robotników i pracowników umysłowych, wzrasta w porównaniu do 1933 roku o 8,1 miln. Zapotrzebowanie rąk do pracy wzrosło, — przyrost naturalny zmalał. Według niedawno obliczonych badań **brakowało w Rzeszy około 2 milionów pracowników**; liczba ta powiększa się i długo jeszcze będzie wzrastała. Luka ta powoduje **niezwykłe trudności w najważniejszych dziedzinach życia gospodarczego**.

W wielu wypadkach granica wieku, kiedy pracownikowi przysługuje renta starcza, bywa przesuwana wzwyż. W chwili kiedy w ostatnich dwóch latach **liczba uciekinierów ze wsi do miast wynosi 800 tysięcy**, tyluż robotników rolnych brakuje na wsi. Liczba obcych robotników rolnych, zwłaszcza Czechów i Słowaków wzrosła w ciągu ostatniego czasu z liczby 43 tys. do 287 tys. Ponadto na sezon żniw, sprowadzono około 325 tysięcy robotników rolnych z Protektoratu, Słowacji, Węgier, Jugosławii i Włoch.

W handlu detalicznym i rzemiośle odbywa się proces eliminacji, t. j. **kupcy i rzemieślnicy, prowadzący samodzielne przedsiębiorstwa, zmuszani są do likwidacji i kierowani są do pracy, jako robotnicy czy urzędnicy.**

W przemyśle węglowym brak jest obecnie około 50 tysięcy górników. I tak w każdej dziedzinie, — nie mówiąc już o kwalifikowanych robotników w przemyśle. Brak siły roboczej w Niemczech, musi być traktowany nie jako zjawisko przejściowe, a jako problem stale występujący. **Dopływ młodych pokoleń** we wszystkich niemal zawodach powoduje **pogorszenie się wyszkolenia młodzieży, zarówno pod względem intensywności jak i jego czasu trwania.** Na skutek skracania czasu terminów wyszkolenia fachowego i okresu studiów uniwersyteckich, w zakładach technicznych i w szkołach zawodowych — pogarsza się jakość pracy i jakość produktów.

W coraz większym stopniu zatrudniane są kobiety. Obecnie w różnych dziedzinach gospodarstwa społecznego **zatrudnionych jest 6,5 milionów kobiet, co stanowi 31 proc. wszystkich robotników i pracowników.** W jeszcze większych niż dotychczas rozmiarach będą zatrudnione kobiety w przemyśle włókienniczym, by w ten sposób uzupełnić istniejące luki w personelu i umożliwić zwolnienie pracujących w tym przemyśle mężczyzn i zatrudnienie ich w innych dziedzinach.

Tak dotkliwym brakom nie zapobiegają daleko idące projekty kierownika stanu chłopskiego, min. Dorré i Marszałka Goeringa. A udział kobiet w pracy fabrycznej znowu powoduje obniżenie się rozrodczości. Z błędnego koła Niemiec nie widać wyjścia.

PRZY ZAMAWIANIU PRENUMERATY, PONIŻSZĄ KARTĘ ZAMÓWIENIOWĄ PROSIMY WYCIĄĆ, WYRAŹNIE WYPEŁNIĆ, NALEPIĆ ZNACZEK 5 GR. I RZUCIĆ DO NAJBLIŻSZEJ SKRZYNKI POCZT.

Znaczek 5 gr.

ZAMÓWIENIE GAZETOWE

ABC
NOWINY CODZIENNE
ADMINISTRACJA
WARSZAWA 1
MARSZAŁKOWSKA 74

Kongres PPS we wrześniu

Kongres PPS, który miał się odbyć w Łodzi w dniach 27 i 28 maja br., został odroczony przez naczelne władze partyjne na czas nieograniczony, ze względu na niejasną sytuację polityczną oraz z powodu niemożności obesłania kongresu przez szereg ośrodków partyjnych zajętych wyborami samorządowymi.

Jak się obecnie dowiadujemy, kongres PPS ma się odbyć w Łodzi w dniach 17 i 18 września br.

W tym samym terminie odbędą się również w Łodzi narady wydziałów kobiecego i młodzieży PPS.

Zatargi na Dalekim Wschodzie

wywoływane przez samowolnych dowódców

Japonia przemęczona wojną

Równolegle do prowokacji niemieckich w Gdańsku, Japończycy blokują koncesje angielskie i francuskie w Tien-Tsinie. Świat głowi się nad rozwiązaniem zagadnienia, w jakim stopniu agresja japońska została sprowokowana przez podszepty Trzeciej Rzeszy. Niewątpliwie istnieje współzależność posunięć strategiczno-dyplomatycznych Japonii z sytuacją, jaka się wytworzyła w Europie, ale jednocześnie na terenie chińskim nagromadziło się tyle materiałów wybuchowych, że poszczególne konflikty powstają samoistnie, niezależnie nawet od sytuacji w Europie. Obok podszeptów Hitlera, Syn Nieba musi się liczyć z wyczynami własnych generałów.

BRAK SUROWCÓW

Dwa lata trwająca wojna wyniszczyła Japonię materialnie. Ten bogaty kraj pod względem surowców niezbędnych dla prowadzenia wojny jest w dużym stopniu uzależniony od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i innych państw.

Według informacji, podanych w ostatnim numerze tygodnika „Candide" pod względem dostawy nafty Japonia jest całkowicie uzależniona od Ameryki, sprowadzając rocznie 59 milionów blaszanek (á 36 litrów). Nie lepiej przedstawia się sytuacja pod względem bawełny, której przywóz wynosi 960.000 ton. Zapotrzebowanie na takie surowce, jak ołów, cynk, mangan, baksyt i t. p. może być pokryte z własnych źródeł zaledwie w 10 — 50 proc., reszta sprowadzana jest z zagranicy, dotyczy to również stali i żelaza.

ZNIKŁY METALOWE PRZEDMIOTY

Dzienniki japońskie donoszą, że z ulic i ogrodów publicznych znikły przedmioty z metalu, przetopiono na armaty nie tylko słupy reklamowe i ławki metalowe, lecz nawet skrzynki pocztowe.

Pomimo nader niskiego poziomu spożycia, na wsi i w miastach daje się odczuwać głód, a wobec ucieczki włościan do fabryk przemysłu najemnego, powstaje obawa umniejszenia zbiorów ryżu, gdyż uprawa tej rośliny wymaga dużej ilości rąk roboczych.

Śróbę podatkową przykręcono do ostatecznych możliwości, a tymczasem wojna, prowadzona na terenie Chin, stawia coraz to nowe zapotrzebowania.

KRWAWA WOJNA ZAMIAST „SPACERU"

„Spacer karny przekształcił się niespodziewanie w prawdziwą wojnę, końca której nie można przewidzieć. Chińczycy stawiają coraz większy opór na froncie i zaczynają nawet zwyciężać, jednocześnie na terenach okupowanych trwa bierny opór, świetnie zorganizowany przez sztab chiński. Opór ten wyraża się w aktach sabotażu i bojkocie gospodarczym. Być może, że w końcu Chińczycy ulegną, ale nie należy zapominać, że jest to kraj tak obszerny, że jak opowiada korespondent francuski, są miejscowości na terenie Chin południowych, do których dotychczas nie dotarła nawet wiadomość o wojnie.

Dlaczego się tak zagalopowali? Dlaczego w tych warunkach Japończycy nie ograniczyli się do „ekspedycji karnej" w północnych Chinach lecz zaryzykowali zajęcie Szanghaju, Kantonu i t. d.

NIEOMYLNY MIKADO I „ŹLI DORADCY"

Odpowiedź na to pytanie nie jest tak łatwa i przedstawiciele rządu japońskiego przyznają, że ostrożne plany Japonii zostały przekreślone przez fantazję czy samowolę poszczególnych generałów i dowódców floty. Każdy wybitny oficer japoński czuje natchnienie do samodzielnej interpretacji właściwej woli mikada, otoczonego rzekomo przez złych doradców. Każdy z takich doradców w razie, gdyby został skarcony, gotów popełnić harakiri, ale wobec powolności i uległości rządu w stosunku do zaborczych wyczynów armii jest przekonany, że raczej wykonał istotną wolę swego niebiańskiego władcy. W ten sposób powstają zatargi, które tak bardzo wikłają sytuację na Dalekim Wschodzie.

Age

„Włoch staje po stronie silniejszego"

Zdanie Niemca o Włochach

Przykre dla osi wspomnienia

Zmieniają się koleje losu. Dziś wobec przyjaźni Niemcy reklamują Włochy, wynosząc pod niebo ich potęgę, ale nie tak dawne są czasy, gdy zdanie Niemiec o Italii było wręcz odmienne. Oto ciekawe cytaty z pracy Ewalda Bunse'go p. t. „Raum und valk im Webkrieg".

Autor niemiecki opisując gospodarczą sytuację Włoch takie wyciąga wnioski:

„...Włochy nie są zdolne prowadzić wojny nowoczesnej bez dowozu zewnątrz, niezależnie od tego Włochy liczyć się muszą poważnie — ze względu na swoje granice morskie— z silniejszym na morzu przeciwnikiem. To są dwie przyczyny, które zmniejszają niesłychanie możliwość wojenną Włoch. Dochodzi do tego jeszcze jedna ważna przyczyna, a jest nią niepewny charater narodowy" (str. 329).

„Włocha cechuje żywiołowe parcie naprzód i szybkie osłabienie. Nie wytrzymuje on twardych obciążeń nerwowych na dłuższy dystans, gubiąc się łatwo w panicznej ucieczce. Włoch chciałby chętnie dużo zyskać i uchodzić za zwycięzcę, ale bez większego ryzyka. Umie on doskonale posługiwać się innymi, którzy za niego wyciągają kasztany z ognia, a kiedy to się stało, sam zabiera się do roboty szybko i ochoczo. Z tego względu Włoch staje zawsze po stronie silniejszego, choć jako sojusznik i towarzysz broni jest on niepewny. Z trudem bowiem zdobywa się on na spokojną i twardą pracę przygotowawczą, niezbędną w rzemiośle wojennym, co nie przeszkadza temu, że lubi, by o nim wiele mówiono i chwalono jego wyczyny" (str. 333).

„To, że Włochy w początkach wojny światowej neutralne, po 10 miesiącach wystąpiły przeciwko nam, było z góry do przewidzenia. Decyzja Włoch wypływała z ich duchowej postawy, mianowicie z oglądania się za łatwą zdobyczą bez ryzykowania... Flaga, powiewająca nad Gibraltarem i Kanałem Sueskim, prędzej decyduje o tym, po czyjej stronie staną Włochy, niż flaga państwa, sąsiadującego z nimi od północy" (str. 336).

Obecnie słyszy się zdanie wręcz przeciwne. Jednak chyba poprzednia ocena była szczersza i bardziej zgodna z prawdziwym stosunkiem Niemiec do Włoch.

Slady grodu słowiańskiego odkryto w Wilnie

Prowadzone obecnie na wzgórzu Altarii w Wilnie wykopaliska na terenie, gdzie stał w 14-tym w. gród dały ostatnio nowe interesujące rezultaty.

Odkopano mianowicie ziemiankę, której ludność prawdopodobnie przechowywała zapasy żywności, gdyż znaleziono tam dużą ilość spalonego zboża. Poza tym znaleziono wiele ciekawych zabytków, między innymi ciężarki bronzowe do ważenia srebra, grot do dzidy i inne.

Odkrycie to, potwierdza pierwotną tezę, że istniał tam do wieku 14-go najstarszy obronny gród Wilna, którego dotychczas historycy nie mogli umiejscowić. Został on zniszczony w 1390 roku przez Krzyżaków. Zginęło wówczas kilka tysięcy ludności, spalono kościół oraz zamordowano ks. Skirgiełło, brata króla Jagiełły.

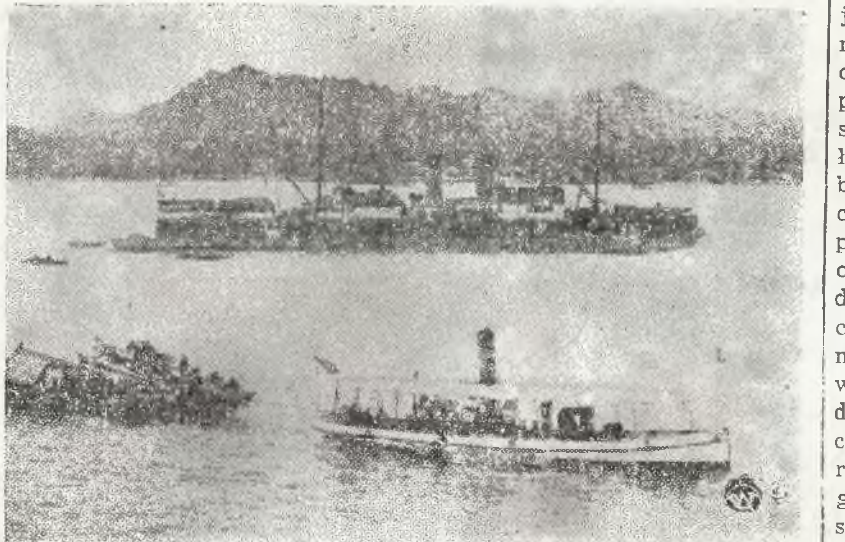
Papierosy z pokrzywy

Naturalnie w Niemczech

„Jugoslovenski Kurir" donosi, iż w Niemczech wydane zostało zarządzenie nakazujące używania domieszki pokrzywy, liści różanych i czereśniowych do tytoniu, przy wyrobie papierosów i cygar. Zarządzenie to spowodowane zostało koniecznością zmniejszenia importu tytoniu zagranicznego.

Jak wiadomo, Niemcy importują znaczne ilości tytoniu z Jugosławii, Bułgarii i Grecji.

KONFLIKT JAPOŃSKO-ANGIELSKI NA DALEKIM WSCHODZIE



Po Tien-Tsinie obecnie Swatow staje się znów terenem konfliktu angielsko-japońskiego. Na zdjęciu ogólny widok na port Swatow

ZAMÓWIENIE

Data stempla pocztowego

Niniejszym zamawiam prenumeratę dziennika

ABC-NOWINY CODZIENNE

który proszę mi wysłać od dnia ______ 1939 r.

do odwołania pod adresem:

______ (imię i nazwisko)

Miejscowość ______ Poczta ______

Ulica ______ Nr. ______ m. ______

Należność za prenumeratę w kwocie 2 zł. 30 gr. miesięcznie uiszczać będę z góry przekazem rozrachunkowym na konto ABC Nr. 2 w urzędzie pocztowym Warszawa I.

______ (podpis zamawiającego)

Dzieje „płynnego złota"

Z przeszłości nafty

Ogromny rozwój techniki w połowie XIX w. wysunął na plan pierwszy dociekań i badań naukowych zagadnienie siły napędowej. Zagadnieie to było przedmiotem poważnych wysiłków wybitnych uczonych i wynalazców. Wynalazki Karola Benza i Henryka Forda były przełomowymi. Silnik spalinowy wywołał przewrót w dziedzinie techniki — zaczął nowy okres, okres panowania nafty.

* * *

Z używaniem nafty spotykamy się już przed tysiącami lat. Już bowiem na kilka stuleci przed Chr. używano w prymitywny sposób ropy naftowej w Chinach, Japonii i Persji. „W księdze Genezis czytamy, że konstruktorzy wieży babilońskiej, którą stawiano prawdopodobnie w dzisiejszej Mezopotamii, używali jako zaprawy mieszaniny z cieczy bitumicznej (miękiego asfaltu) i gliny" *). A przecież asfalt jest jednym z licznych produktów, wyrabianych z ropy naftowej.

Wg. Herodota miękki asfalt służył jako cement przy budowie murów obronnych Babilonu. A inny wielki historyk czasów starożytnych, Plutarch, w swej historii o Aleksandrze Wielkim mówi, że ziemi w okolicy Babilonu przesiąknięte są ogniem. Naturalnie, miał tu na myśli ropę naftową.

Korzystać z ropy umieli i starożytni Grecy. Tak zwany „grecki ogień", który tak szalonym lękiem napełniał nieprzyjaciół, a który wylewano na fale wobec zbliżającej się floty nieprzyjacielskiej, był według wszelkiego prawdopodobieństwa płonącą ropą.

Pierwsze świadome poszukiwania ropy naftowej rozpoczęto we wczesnym średniowieczu. Nie chodziło tu bynajmniej o zastosowanie ropy do ówczesnej, jakże jeszcze skromnej techniki. Poszukiwano ropę w celach leczniczych. Wierzono bowiem, że ropa ma cudowną moc leczenia chorób. W tym celu w r. 1400 zakonnicy z klasztoru bawarskiego Tegernsee szukali w okolicy za ropą.

Przy końcu XV w. mamy pierwszą próbę definicji nafty. Wydana w r. 1491 w Moguncji t. zw. „Hortus sanitatis" (ogród zdrowia) tak określa naftę: „Nafta jest olejem skalnym. Znajduje się w rozmaitych miejscach. Tłustość ziemi i ciepło ognia zamieniają ją w ogień. Można ją znaleźć między skałami, a nawet pod dnem morskim".

* * *

Kolebką nowoczesnych poszukiwań ropy naftowej jest Ameryka Północna.

Sagard w swej historii Kanady stwierdził, że już w pierwszej połowie XVII w. stwierdzono istnienie złóż ropnych w dzisiejszym stanie Nowy Jork. A. Jerzy Washington w swoim testamencie pisze, że na gruntach jego posiadłości „znajduje się płonąca fontanna, a której wnętrze zawiera bitumiczne skarby o tak łatwopalnej ziemi, że raz zapalona nie da się już ugasić".

Na ślady ropy natrafiano często przy wierceniu studni solankowych. W pierwszej połowie XIX w. w kilku stanach Am. Półn., m. in. w stanie Ohio i Pensylwanii powstał doskonale rozwijający się przemysł solny.

I wtedy to Samuel Kiedr, aptekarz z Pittsburga, wpadł na pewien pomysł, który dał mu w rezultacie gruby zarobek. Napełniał butelki brunatną cieczą, pływającą po solankach, naklejał pomysłowe etykiety, wynajdując choroby, które ten cudowny płyn miał leczyć. Pomysłowy aptekarz rozpowszechnił swe uniwersalne lekarstwo po całych Stanach Zjednoczonych i dorobił się na nim znacznego majątku.

* * *

W tym samym czasie jeden z profesorów uniwersytetu w Yale, B. Silliman, wydał rozprawę, w której pisał o wartości świetlnej nafty. Właściwości brunatnej cieczy zaczynają interesować coraz bardziej kupców i przemysłowców.

Z inicjatywy kupca nowojorskiego J. H. Bissella założono spółkę handlową, która postanowiła otrzymać naftę w większej ilości. W tym celu zakupiono szmat ziemi w Pensylwanii i w r. 1857 odkryto pierwszą próbę wierceń w poszukiwaniu ropy naftowej.

Do tego czasu świat cywilizowany używał do oświetlania lamp z tranem lub tłuszczami zwierzęcymi, jako paliwem. Dlatego też w pierwszej połowie 19-go wieku świetnie rozwijało się wielorybnictwo, a wierobnicy i kupcy tranem robili doskonałe interesy. Zaznaczyć bowiem należy, że popyt na olej świetlny, wyrabiany z tranu, był większy od podaży.

Nic dziwnego tedy, że wieści o wartości świetlnej nafty budziły powszechne zainteresowanie. Spółka Bissella rozwija się coraz bardziej i energicznie pracuje nad wierceniami za ropą naftową.

Początkowe prace nie dały większych rezultatów i dopiero przyjęcie do służby w spółce Edwina Wawrzyńca Drake'a zaczął się w działalności spółki i w rozwoju przemysłu naftowego nowy okres.

(w. d.).

*) Z książki L. Nauwelaertsa p. t. „Nafta potęgą ziemi" w przekładzie Karola Zagajewskiego. Książnica - Atlas, Lwów — Warszawa.

Interesujące prace uczonego węgierskiego

Niemal równocześnie wyszło drukiem kilka rozprawek znanego publicysty i literata węgierskiego, od niedawnego czasu lektora języka węgierskiego na Uniw. J. P., p. Tibora Csorby, który prowadzi od kilku lat żywą działalność na polu zbliżenia kulturalnego dwu zaprzyjaźnionych narodów.

„Węgierski poeta na dworach polskich w w. XVI" to monografia nader interesującej postaci: Baliuta Balassa, poety, żołnierza i awanturnika węgierskiego, który spędzał dłuższy czas w Polsce w otoczeniu króla Stefana Batorego. Pisał on pieśni do melodii polskich, tłumaczył wiele polskich poezji na węgierski, a zakochany w Polsce, życiu, obyczaju i kulturze, kupił sobie nawet mająteczek ziemski w okolicy Dębicy, gdzie przez pewien czas gospodarował.

„Charakterystyczne cechy literatury węgierskiej" — jest to praca, w której autor wykazuje charakter chłopski tej literatury. Literatura węgierska nie jest znana z tej strony, gdyż tłumaczono dotąd na język polski utwory według przypadkowego doboru, nie dające obrazu rzetelnego całości dorobku artystycznego pisarzy węgierskich.

„Nie wierz Węgrze Niemcowi" — to szkic z literatury węgierskiej w. XVII z czasów t. zw. Kuruców, Labanców, walczących pod Rakoczym z germanizacją narodu. Czasy te odzwierciadla poezja ludowa już od w. XVI. **Autor wskazuje tu na historyczną wrogość, jaka dzieli naród węgierski od niemieckiego, i podkreśla niezachwianą przyjaźń pomiędzy Węgrami a Polską.**

* * *

Również spod pióra p. Tibora Csorby wyszło tłumaczenie pracy znakomitego węgierskiego działacza kulturalnego prof. D. J. Kornisa pt. **„Rola Węgier w historii"**.

Tłumacz zaopatrzył książkę w obszerniejszą przedmowę, kreślącą sylwetkę autora, znanego nie tylko na Węgrzech, ale i w całej Europie, niestrudzonego propagatora kultury węgierskiej.

Bezpłatne przewodniki po Gdańsku

Wobec wykluczenia przewodników polskich przez senat W. M. Gdańska od oprowadzania wycieczek po Gdańsku, zbiorowy ruch turystyczny z Polski do Wolnego Miasta uległ zahamowaniu.

Obecnie Biuro Turystyczne L. P. T. w Gdyni wydaje wszystkim zgłaszającym się, a pragnącym udać się do Gdańska turystom bezpłatnie szczegółowy i doskonale opracowany przewodnik, który umożliwia zwiedzenie Gdańska i obejrzenie wszystkich jego zabytków, mających tak ścisły związek z historią Polski.

Trzeba przy tym nadmienić, że zwiedzanie Gdańska dopuszczalne jest w grupach składających się najwyżej z 3-ch osób.

W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA POD VERDUN

Z okazji 23-ej rocznicy zwycięstwa oręża francuskiego pod Verdun, francuski Zarząd Pocztowy wydał znaczek pocztowe dla upamiętnienia tego historycznego faktu. Ilustracja na znaczku przedstawia mury obronne Verdun.

„Jak tu u państwa ładnie"

Nowy numer „Pani Domu"

„Jak tu u państwa ładnie"... — słowami tymi witają nas znajomi na progu naszego mieszkania. Ale jak je urządzić, żeby wytworzyć ten miły nastrój, przyciągający do nas każdego i sprawiający, że sami czujemy się u siebie tak dobrze? To troska „Pani Domu"! Przeczytajmy uważnie numer lipcowy, a przekonamy się, na czym polega ten nieodparty urok naszego mieszkania.

Nie martwmy się, jeśli jesteśmy obarczeni dziedzictwem nieładnych, staroświeckich mebli lub jeśli z powodu szczupłości nowoczesnego lolu sprzęty nam zawadzają: bo oto okazuje się, że na wszystko znajdzie się rada: meble można przekształcić, a przez drobne na pozór zmiany w mieszkaniu możemy zupełnie zmienić jego wygląd! A może mieszkamy w domu spółdzielczym — wówczas specjalnie nas zainteresuje artykuł o tzw. domu kolektywnym w Sztokholmie. Jest to w swoim rodzaju dziwo: tam pani domu wolna od trosk gospodarskich dzięki doskonalej organizacji pracy i daleko posuniętej specjalizacji może nawet w skromnych warunkach postawić dom na odpowiednim poziomie. Dom kolektywny (artykuł ilustrowany) to postulat przyszłości, który oby jak najprędzej zrealizował się u nas!

W związku z wyjazdem na lato staje się aktualna sprawa sportów: Pani Domu propaguje pływanie. Z jakich względów... przekonajmy się sami.

Lato, to okres, kiedy więcej współżyjemy z naszymi dziećmi, okres, w którym możemy pogłębić swój stosunek do nich. „Pani Domu" ułatwia nam orientację w powodzi dzieł pedagogicznych wskazując specjalnie pożyteczne z dziedziny wychowawczej.

Dział gospodarski obszerniejszy niż zazwyczaj zawiera przepisy dotyczące wyrobu soków, podaje liczne jadłospisy postne i mięsne oraz uczy nas używania aromatycznych przypraw, mało u nas jeszcze rozpowszechnionych (artykuł dla smakoszów!). W trosce o gospodarkę wojenną podaje nam „Pani Domu" spis artykułów spożywczych niezbędnych jako zapas i wskazuje wartości konserw w puszkach.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych oraz w Administracji, Nowy Świat 9.

Kronika kulturalna

HYMN WSZECHSŁOWIAŃSKI NOWOWIEJSKIEGO

Wyszedł z druku „Hymn Wszechsłowiański", najnowszy utwór kompozytora Feliksa Nowowiejskiego do słów Bolesława Ostoja-Ostaszewskiego, na chór unisono lub śpiew solo z towarzyszeniem fortepianu (alt, bas, baryton).

W przygotowaniu znajdują się układy na: a) chór mieszany, b) chór męski, c) chór chłopięcy lub dziewczęcy, d) na orkiestrę symfoniczną i e) na odkiestrę dętą.

DZIENNIKARKA ANGIELSKA W POLSCE

Przybyła do Polski specjalna wysłanniczka czołowych dzienników angielskich Miss Rigby z zamiarem napisania artykułów i reportaży o życiu w Polsce. Miss Rigby jest reprezentantką „Timesa", „Yorkshire Post" (organ konserwatystów, żywo interesujący się Polską) i „Glasgow Herald" (znane pismo szkockie).

WYRÓŻNIENIE UCZONEGO POLSKIEGO

Królewska Akademia Umiejętności i Sztuk Pięknych w Padwie powołała jednogłośnie prof. Tadeusza Banachiewicza, dyrektora obserwatorium krakowskiego na swego członka korespondenta na wydziale nauk fizyczno-matematycznych. Nominację tę zatwierdziło ostatnio włoskie Ministerstwo Oświaty.

JĘDRZEJ ŚNIADECKI A ALKOHOLIZM

W związku z setną rocznicą śmierci wielkiego uczonego Jędrzeja Śniadeckiego ukazała się broszura Jana-Szymańskiego p. t. „Poglądy Jędrzeja Śniadeckiego na sprawę alkoholizmu".

Mamy tu obraz stosunku Śniadeckiego do palącego zagadnienia alkoholizmu. Śniadecki jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę na szczególną szkodliwość alkoholu dla dzieci i młodzieży. Poglądy jego są bardzo interesujące i całkowicie aktualne.

Ostatni rozdział „Klubu Pickwicka"

Cykl słuchowiskowy arcydzieła dickensowskiego — „Klubu Pickwicka" dobiega końca. W niedzielę, d. 9. VIII, o godz. 19-tej nadaje Polskie Radio ostatni odcinek „Klubu" zatytułowany „Niech żyje Pan Pickwick dobroczyńca". Należy sądzić, iż wielki sukces, jaki odniosło to słuchowisko, nie minie bez echa. Pan Samuel Pickwick wraz z gronem swych przyjaciół i wielbicieli żyć będzie w pamięci słuchaczy.

Wypada przypomnieć, że główną rolę — Pickwicka gra znakomity artysta Stanisław Stanisławski. Audycję opracował do mikrofonu Antoni Bohdziewicz.

OLE STEFANI 89)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Dziękuję... właśnie piszę bardzo ważny list — odparła sucho.

Na jego młodzieńczej twarzy ukazał się wyraz zawodu. Nie odchodził jednak.

Nagle Janet przyszedł do głowy pomysł, który wypłynął z przelotnego wspomnienia.

— No, dobrze — poprawiła się pośpiesznie. — Obejrzę górne piętro... Zresztą pan jest bardzo uprzejmy.

— No, to świetnie! — ucieszył się Praycott.

— Tarka! — zawołała w stronę małego tarasu. Pies pomerdał ogonem, podniósł łeb i znów go opuścił.

— Co za leniwe stworzenie!... Chodź, Tarka! Pies nie ruszył się nawet.

— No, to nie trzeba! — powiedziała dziewczyna i skierowała się ku wyjściu. — Chodźmy, panie Praycott, ale mam nadzieję, że...

Chciała dodać: ...„że pan nie będzie gadał głupstw..." — lecz opamiętała się w porę.

Weszli po głównych schodach na piętro i Praycott zaczął oprowadzać dziewczynę. Jego sposób opowiadania o meblach i obrazach był bardzo zabawny i mimo woli przywiódł na pamięć przewodnika, który udziela objaśnień publiczności zwiedzającej pałac w Windsorze. Janet śmiała się i nawet żartowała, jednak nie zapominała na chwilę, po co tu przyszła właściwie.

— Tak, tu są naprawdę piękne rzeczy — powiedziała i przy tym obrzuciła krytycznym spojrzeniem długonogą postać o młodzieńczej, mocno opalonej twarzy: olbrzymi Praycott wyglądał rzeczywiście trochę śmiesznie na tle delikatnego przepychu barokowych komnat. — Jak pan się czuje w tych pokojach? — zapytała nieco złośliwie.

— O, proszę pani, uważam, że to wszystko jest wspaniałe! My, Amerykanie, mamy wprost mistyczny szacunek dla antyków Starego Świata.

— No, dobrze, przedstawicielu Nowego Świata! Teraz chciałabym zobaczyć wieżę!

— Zaraz tam panią zaprowadzę — odparł spokojnie.

Udali się na górę po kręconych żelaznych schodkach i weszli do okrągłego pokoju. Naprzeciw drzwi stała luneta na trójnogu, z okien roztaczał się piękny daleki widok — ciotka Betsy wcale nie przesadziła.

— Stąd widać Dieppe — rzekł zachęcająco Praycott.

Robił, co mógł, by wywołać zaciekawienie i podziw, lecz dziewczyna była w tej chwili czym innym zajęta.

— Tak, ładnie... A więcej nie ma nic do oglądania? — zapytała schodząc, a raczej ześlizgując się na dół po poręczy. — Co mi pan jeszcze pokaże, czcigodny panie na zamku St. Jean-sur-mer?

— A co pani chciałaby widzieć jeszcze? — uśmiechnął się i spojrzał na nią z przyczajoną uwagą.

Znaleźli się znów na korytarzu pierwszego piętra. Po obu stronach widniały drzwi, prowadzące do pokojów, które przedtem zwiedzali wspólnie.

— To są jedyne schody w zamku, prawda? — zapytała prędko Janet i popatrzyła mu prosto w oczy.

— Nie, proszę pani — odparł natychmiast zupełnie spokojnie. — Są jeszcze schodki — wskazał na koniec korytarza. — Prowadzą do komory, w której się mieszczą różne niepotrzebne rzeczy.

— Chciałabym tam wejść — powiedziała i uczuła, że serce jej zaczyna bić gwałtownie.

— Proszę bardzo — odparł bez namysłu, zbliżył się, pocisnął klamkę i uchylił drzwi. — Proszę.

Podążyła za nim, z trudnością ukrywając zdziwienie. Weszła i stanęła rozczarowana — ujrzała szafy, komody, jakieś krzesła i złożone łóżko polowe; na małym stoliku stała stara maszyna do szycia.

— Więc nie używa się tego pokoju? — zapytała.

— Owszem — uśmiechnął się wskazując na stare meble.

(D. c. n.).

Represje niemieckie w Czechach

Liczne rewizje i aresztowania

Konfiskata walut zagranicznych

PRAGA 9.7. (PAT) W związku ze wzmagającą się falą nastrojów antyniemieckich wśród wszystkich warstw społeczeństwa czeskiego, władze niemieckie zarządziły ostre rewizje. W tych dniach Gestapo dokonała rewizji w centralnym zakładzie ubezpieczeń społecznych, gdzie znaleziono znaczną ilość ulotek o treści antyniemieckiej. Kilku urzędników ubezpieczalni aresztowano.

SKAZANIE B. OFICERA

PRAGA, 9. 7. (PAT). W niemieckim sądzie wojskowym w Pradze odbyła się rozprawa przeciwko porucznikowi b. armii czesko-słowackiej Fischerowi, oskarżonemu o obrazę żołnierza niemieckiego. Por. Fischer został skazany na 4 miesiące więzienia.

ZAKAZ WYJAZDU TENISISTÓW

PRAGA, 9. 7. (PAT). Władze niemieckie zabroniły czeskiej reprezentacji tenisowej wyjazdu na tegoroczne międzynarodowe zawody o mistrzostwa Szwajcarii i Łotwy.

WYWIEZIENIE ROBOTNIKÓW

PRAGA, 9.7. (PAT). Wywożenie robotników czeskich przez władze niemieckie zmusza Czechów do rozpaczliwych wysiłków dla zabezpieczenia dostatecznej ilości rąk roboczych w czasie żniw.

Rektor uniwersytetu Karola w Pradze wydał do młodzieży akademickiej wezwanie do udziału w pracach na roli w czasie ferii letnich.

KONFISKATA WALUT

PRAGA, 9.7. (PAT) Rząd protektoratu Czech i Moraw zarządził rejestrację i obowiązek oddania do dyspozycji władz wszelkich posiadanych zagranicznych środków pieniężnych i szlachetnych metali, jak również papierów wartościowych oraz wierzytelności w stosunku do zagranicy. Zgłoszenie, względnie dostarczenie wspomnianych walorów nastąpić winno najpóźniej do dnia 31 lipca 1939 r. w banku narodowym Czech i Moraw.

Wręczenie nagród zwycięzcom

biegu do morza

W sobotę odbyło się na Przystani L. M. K. wręczenie nagród zawodnikom niestowarzyszonym, startującym w dniu 2 lipca br. do III biegu kolarskiego „Dni Morza", na trasie Warszawa — Modlin — Warszawa.

Po zagajeniu p. Czarskiego — Przewodniczącego Sekcji Sportowej do zawodników zwrócił się prezes Okręgu Stołecznego L. M. K. dr. Adam Lisiewicz, winszując w krótkich słowach młodym zawodnikom dobrej formy sportowej i życząc na przyszłość jak najlepszych sukcesów. Prezes dr. A. Lisiewicz podkreślił poza tym, że w obecnej chwili należy zwracać szczególną uwagę na wychowanie sportowe, które dając młodzieży dobrą kondycję fizyczną, przygotowuje ją do trudnej służby wojskowej i wpaja poczucie szlachetnego współzawodnictwa i wysiłku.

Po odczytaniu protokułu komisji sędziowskiej, wręczono zwycięskim uczestnikom biegu 50 cennych nagród, oraz dyplomy honorowe.

Ksiądz niemiecki skazany

za obrazę Narodu Polskiego

Sąd Okręgowy Wydział Zamiejscowy w Chorzowie ogłosił w czwartek wyrok w sprawie ks. Wikarego Pawła Króllika z Lipin Śl., oskarżonego o znieważenie miejsca poświęconego służbie Bożej.

Ks. Króllik skazany został na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem zgórą miesięcznego aresztu śledczego i zawieszeniem wykonania reszty kary na 2 lata.

W motywach sędzia Prauziński podał, że Sąd uznał jako niesporny fakt znieważenia miejsca poświęconego służbie Bożej, przy czym pożałowania godne zachowanie się księdza podburzyło znajdującą się w kościele mniejszość do agresywnych wystąpień wobec śpiewających „Boże coś Polskę" Polaków a nawet jeden z Niemców dobył noża i zamierzył się nim na śpiewających.

Wystąpienie księdza mogło nawet doprowadzić do daleko poważniejszych wypadków.

Prokurator dr. Bojarski zapowiedział od razu apelację z powodu zbyt niskiego wymiaru i nieuzasadnionego zawieszenia kary. Ks. Krollik został wypuszczony na wolność.

Wakacyjny Instytut Sztuki

otwarto w Wiśle

W obecności przedstawicieli władz **państwowych i miejscowych dokonano w Wiśle otwarcia wakacyjnego kursu** Instytutu Sztuki organizowanego przez Ministerstwo W. R. i O. P.

W **kursie uczestniczy 140 osób z terenu całej Polski.** Wykładowcami są m. in. wybitni reprezentanci sztuki i nauki polskiej, jak również wielu a**kademików literatury z prezesem Wacławem** Sieroszewskim na czele.

Kierownictwo spoczywa w rękach radcy **Rusinka.**

Miasto zniszczone

przez oberwanie się chmury

MOSKWA, 9. 7. W Woroszyłowgradzie nastąpiło oberwanie chmury. **Gwałtowna ulewa momentalnie zatopiła niżej położoną dzielnicę miasta. Woda wdarła się do domów** przez okna, zastając mieszkańców **głęboko pogrążonych we śnie.** Wśród **ludności powstała** niebywała panika. **Ludzie wybiegli z zagrożonych** domów i wśród trzasku walących się domów usiłowali przedostać się do wyżej położonej dzielnicy miasta. **Kilka domów całkowicie zostało zniesionych z powierzchni ziemi. Kilkanaście osób nie zdołało wydostać** się z domów i poniosło śmierć w wezbranych wodach. Straty, spowodowane kilkugodzinną ulewą, przekraczają **pół miliona rubli.**

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 10. 7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 Audycja dla kupców.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Słuchowisko p. t. „O puchar Paryża". 15.15 Franciszek Schubert: Fragmenty z „Rozamundy" — orkiestra Hermana 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka. 16.20 Recital śpiewaczy L. Sulikowskiego — tenor. 16.45 Historia — w oprac. prof. Mościckiego. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Recital fortepianowy Szpinalskiego. 18.30 Utwory Mozarta. 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 „Cezar Cui" — audycja słowno - muzyczna. 21.50 „Echa mocy i chwały". 22.00 Muzyka taneczna (płyty) 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Recital śpiewaczy L. Sulikowskiego.

18.00 Recital fortepianowy S. Szpinalskiego.

21.00 „Cezar Cui" —audycja słowno-muzyczna.

21.50 „Echa mocy i chwały".

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Koncert symfoniczny pod dyr. Kussewickiego. 15.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Brossówna — fort. i Kowalski — skrzypce. 15.35 Muzyka obiadowa w wyk. Zespołu Rachonia. 16.30 Ernest Dohnanyi (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Chwila L. O. P. P. 17.25 Koncert kameralny. Wykonawcy: T. Jaworski — skrzypce. T. Lifan — wiolonczela. J. Lefeld — fortepian. 21.05 Muzyka (płyty) 21.15 Butler: „Księga maszyn" essay w przekładzie J. Stempowskiego. 21.30 Wariacje symfoniczne Brahmsa i Regera na tematy klasyków (płyty). 22.20 Muzyka operowa (płyty). 23.00 Muzyka do tańca z „Café-Club"

STACJE KRÓTKOFALOWE

19.40 Dziennik 19.50 Sport. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Wyrobek - Roesnerowa — fort. Roesner — skrzypce. 20.50 Głosy prasy polskiej.

KR. FAL. A.

0.08 Koncert solistów. Wyk. Wyrobek-Roesnerowa — fortepian. Z. Roesner — skrzypce. 0.45 Dziennik. 1.00 Śpiewa St. Witas. 1.15 „Adolf Kędziorek ma głos" — monolog F. Zandlera. 1.30 Kapela Zaremby. 1.45 „Polskie i Pruskie Mazury" — pogadanka. 2.15 Kapela A. Zaremby.

WTOREK 11. 7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. por. Wołoszczuka. 8.15 „Dlaczego płaczę" — audycja w oprac. dr. Kozłowskiej - Wojciechowskiej.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Życie lasu — pogadanka B. Dyakowskiego dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 „Od wioski do wioski" — audycja muzyczna. 16.45 Kronika literacka, w oprac. St. Adamczewskiego. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Utwory wiolonczelowe kompozytorów rosyjskich — w wykonaniu Dezyderiusza Danczowskiego. 18.30 Recital organowy Widomskiego. 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert kameralny Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. 22.00 (odczyt IV): „Rosja i Francja w początkach Wielkiej Wojny" — wygł. prof. Dąbrowski. 22.15 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej. 22.45 Jaczues Ibert: Escales — poemat symfoniczny (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 „Od wioski do wioski" — audycja muzyczna

18.30 Recital organowy Władysława Widomskiego.

21.00 Koncert kameralny Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego.

22.00 „Z perspektywy ćwierćwiecza.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 13.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Szczepańskiego.

14.00 Plamy z wiśni. 14.05 Parę informacji sport. 14.15 Współczesna muzyka kameralna (płyty). 15.00 Koncert solistów (płyty). 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Tria P. R. 16.30 Piotr Czajkowski (płyty). 17.25 Muzyka dawna (Wiek XVI) (płyty) 21.05 Utwory fortepianowe Ravela (płyty) 21.55 Tańce wokalne i instrumentalne — koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

KR. FAL. E.

19.40 Dziennik. 19.50 Gawęda ze słuchaczami. 20.00 Zespół Rachonia. 20.50 Głosy prasy polskiej.

KR. FAL. A.

0.08 W tanecznym rytmie. 0.45 Dziennik. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 1.20 „Echo polskie" — wiązanka melodii. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 Zespół Rachonia.

Kiedy zostanie podpisany Sojusz polsko-angielski?

LONDYN, 9.7. W niedzielę powracają do Londynu ambasador polski hr. Raczyński i przewodniczący delegacji finansowej płk. Koc.

W związku z tym mówią, że należy się w niedługim czasie spodziewać podpisania formalnego sojuszu polsko-angielskiego, potwierdzającego deklarację o wzajemnej pomocy, złożoną przez Chamberlaina w Izbie Gmin dnia 6 kwietnia br.

Pierwotnie spodziewano się, że podpisanie sojuszu polsko - angielskiego nastąpi po zawarciu paktu angielsko - francusko - rosyjskiego. Jednakże wobec coraz większych trudności w rokowaniach moskiewskich mówi się, że sojusz polsko - angielski będzie podpisany już w niedługim czasie.

Oświadczenie premiera Chamberlaina w sprawie Gdańska ma być złożone w poniedziałek, lub we wtorek.

Wobec powrotu płk. Koca spodziewają się rychłego zakończenia rozmów finansowych polsko-angielskich, prowadzonych na szerokiej podstawie. Jak mówią w kołach gospodarczych, duża część funduszu gwarancyjnego dla kredytów eksportowych, w wysokości 50 milionów funtów, utworzonego na mocy ustawy uchwalonej ostatnio przez Izbę Gmin, ma być przeznaczona na kredyty dla Polski, wykorzystane w drodze zakupu ważnych surowców na wolnym rynku.

Wczesne żniwa

w woj. warszawskim

Na terenie woj. warszawskiego wskutek sprzyjających warunków atmosferycznych i wczesnego dojrzewania zbóż na gruntach bardziej urodzajnych rozpoczęły się już wczoraj żniwa. Żniwa tegoroczne w okolicach podstołecznych wypadły w porównaniu z latami ubiegłymi wcześniej o 7—10 dni. Podróżni obserwują już na polach podwarszawskich żniwiarzy przy pracy.

Porozumienie zostało osiągnięte

w przemyśle włókienniczym

W piątek odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego. Tematem obrad była kompromisowa propozycja wysunięta przez głównego inspektora pracy dyr. Klotta podczas ostatniej konferencji odbytej w Łodzi.

Przedstawiciele związków zawodowych wyrazili zgodę co do pierwszego punktu propozycji mianowicie, by biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną osiągnięto ugodę w drodze dobrowolnego porozumienia.

Układ podpisany zostanie najprawdopodobniej na zasadach poprzedniego orzeczenia i opiewać będzie do dnia 1 lipca 1940 r. W przyszłym tygodniu zwołana zostanie ponownie konferencja, na której nastąpi ostatecze podpisanie układu.

ABC sportowe

Słabe wyniki w Poznaniu

Zwycięstwo Tilgnera nad Gieruttą

jedyną sensacją mistrzostw lekkoatletycznych

Jubileuszowe 20-te lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zgromadziły na starcie w Poznaniu 146 zawodników.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1) Sznajder (Pogoń) 3.90, 2) Mucha (Sokół Czeladź) 3.60, 3) Roman (AZS Poznań) 3.50.

800 m.: 1) Staniszewski (Syrena) 1:55,4, 2) Winiecki (Polonia) 1:57,7, 3) Kurpesa (ŁKS).

Rzut kulą: 1) Tilgner (Sokół) 15.09, 2) Fiedoruk (Warsz.) 14.16, 3) Gierutto (Warsz.) 14.08.

5000 m.: 1) Noji (Syrena) po zaciętej walce na ostatnim okrążeniu z Soldanem (Cracovia), który przez pewien czas prowadził. Czas Nojego 15:01,4, czas Soldana 15:07.8, 3) Karwowski (KPW).

Rzut dyskiem: 1) Fiedoruk (Warsz) 45.29, 2) Gierutto (Warsz.) 43.97, 3) Lewandowski (Polonia) 42.35.

Skok wdal: 1) Hofman Karol (AZS) 691, 2) Dziekański (Warsz.) 657, 3) Gierutto (Warsz.) 656.

110 m. przez płotki: 1) Ioczys (KPW) 15.8. 2) Gierutto (Warsz.) 16.1, 3) Niemiec (Pogoń) 16.1.

100 m.: 1) Dancwski (Lechia Lw.) 10,9. 2) Dunecki (KPW Toruń) 11,2, 3) Zasłona (Sparta Biał.).

400 m.: 1) Zabierzowski (Polonia) 49.9, 2) Śliwak (Syrena) 50.3, 3) Danielak (Pogoń Kat.) 51.7.

Po pierwszym dniu zawodów pierwsze miejsce w mistrzostwach zajmuje Warszawianka 68 pkt., **2) Polonia** (W-wa) 26 pkt., 3) Syrena (W-wa) 26 pkt., 4) **AZS** (Poznań) 25 **pkt., 5)** KPW (Katowice) 18 pkt.

—xxx—

Hebda i Konczak

wygrywają w Łotwie

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Łotwy, polscy tenisiści odnieśli dalsze zwycięstwa.

Hebda pokonał Łotysza Zejberlicha 6:0, 6:0, 6:1, a Kończak wygrał z Grapmanem 6:4, 6:2, 6:2.

W grze mieszanej para polsko - jugosłowiańska Hebda — Kovacs wyeliminowała parę łotewską Bidakowa — Zimins.

Marble deklasuje Stammers

w finale Wimbledonu

W finale gry pojedynczej pań w Wimbledonie, pogromczyni Jędrzejowskiej Amerykanka Marble pokonała zdecydowanie Angielkę Stammers 6:2, 6:0.

W grze podwójnej panów, para Riggs — Cooke pokonała w finale parę angielską Hare — Wilde 6:3, 3:6. 6:3, 9:7.

W grze podwójnej pań para Fabyan — Marble pokonała Jacobs — Yorke 6:1, 6:0.

Verey przegrywa finał

o „diamentowe wiosła"

W sobotę odbył się w Henley finał biegu jedynek o nagrodę „Diamond - Sculls". Po dramatycznej walce stoczonej między Polakiem Vereyem i Amerykaninem Burkem, zwycięstwo odniósł Burke o 1¼ długość łodzi. Dystans biegu wynosił 1 milę 550 yardów. Początkowo prowadzi Burk, potem Verey niespodziewanie wysunął się na czoło i prowadził przez następne pół mili. Przed końcem mili Amerykanin przystąpił do gwałtownego ataku. Verey broni się, ale Amerykanin przyspiesza, dogonił Polaka i wysuwa się na czoło. Verey najwyższym wysiłkiem usiłuje dogonić przeciwnika, ale Amerykanin przyspiesza tempo uderzeń i wygrywa bieg w czasie 9:13, z powodu przeciwnego wiatru. Obaj zawodnicy ukończyli bieg silnie wyczerpani, a Polak po wyjściu z łodzi ledwie trzymał się na nogach.

AZS gromi EKS

10:0

W Katowicach odbył się mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy AZS i EKS. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 10:0 (7:0).

—xOx—

Schronisko nad Naroczą

W dn. 7 b.m. poświęcone zostało i oddane do użytku publicznego nowe schronisko turystyczne nad Naroczą, zbudowane przez delegaturę wileńską Ligi Popierania Turystyki. Schronisko znajduje się na wysokim brzegu jeziora Narocz w odl. 5 minut drogi od przystanku kolejowego tej samej nazwy.

„Dwa dni w Wilnie"

Warsz. Delegatura LPT organizuje pod tym hasłem pociąg popularny z Warszawy do Wilna.

Wyjazd ze st. Warszawa Wileńska w dniu 14 bm. o godz. 21.-ej, powrót na tę samą stację w dniu 17 bm. o godz. 5 m. 02.

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony, w wagonach turystycznych z miejscami do leżenia — zł. 19.00.

RESTAURACJA-DANCING
NOWE MIKADO
CHŁODNA 25. TEL. 228-11. Rewelacyjny program lipcowy. Na czele: Zgorzelska, Polkowska, Lola Revi, Stański i in. Kuchnia, prowadzona pod zarządem wybitnych sił gastronomicznych. Lokal czynny do rana.

Wiadomości gospodarcze

O LEPSZE PLONOWANIE ROŚLIN OKOPOWYCH.

W związku [illegible] darki rolnej w ogóle, a w szczególności hodowli [illegible] Roln. i R. R. poleciło Izbom Rolniczym aby w obecnym okresie wegetacji roślin okopowych zwróciły baczniejszą uwagę sfer rolniczych na odchwaszcznie pól zasianych okopowizną, gdyż od tego w dużej mierze zależą wyniki plonowania tych roślin. Bliższe dane tego zalecenia otrzymają wszystkie organizacje rolnicze.

WYJĄTKOWO POMYŚLNY URODZAJ W WOJ. ŁÓDZKIM

Według danych łódzkiej izby rolniczej urodzaj na terenie woj. łódzkiego przedstawia się w r. b. wyjątkowo pomyślnie. W niektórych miejscowościach rozpoczęły się już żniwa w końcu przyszłego tygodnia o ile pogoda dopisze, całe zboże będzie zżęte i zwiezione. Również w sadownictwie sytuacja przedstawia się bardzo dobrze. Owoce obrodziły w dużej ilości, dzięki czemu ceny ich spadają z dnia na dzień.

URODZAJ OWOCÓW NA ZIEMIACH PÓŁNOCNO - WSCHODNICH

Sady na ziemiach północno - wschodnich w r. bież. doskonale obrodziły. W szczególności przeważuje się b. duże plony jabłek i wiśni.

Z upraw jagodowych zawiodły truskawki. Początek lipca jest okresem najintensywniejszym zbiorów truskawek na terenie tutejszych województw. Tymczasem cena truskawek w detalu wynosi obecnie w Wilnie ca 80 gr. za kg.

ROZBUDOWA DWORCA KOLEJOWEGO W SKARŻYSKU - KAMIENNEJ

Wobec wzmożenia ruchu kolejowego na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, władze kolejowe przystępują w najbliższym już czasie do rozbudowy dotychczasowego dworca kolejowego w Skarżysku-Kamiennej, który stanie się wielkim węzłem kolejowym w C. O. P.

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw

z dnia 8 lipca

GON. 1. Dyst. 1600. Nagr. 1800 zł. 1) Oryginał ż. Jednaszewski, 2) Szlem bez atu (24,5). 3) Rübezahl (114,5) 4) Wilia (15,5), 5) Brezaida (28). 6) Lawina (35), wygr. w 1 min. 43 sek pewnie o półtorej dł. Tot. 18,5, fr. 11,5 i 12,5 zł. Porz. 107.

GON. 2. Dyst. 3.400 m. Nagr. 3000 zł. Płoty: 1) Przebój II, żok. Wojtkowiak, 2) Tęczyn (31). 3) Indus (21,5), 4) Hamlet II (85,5). Wygr. w 4 min. 18 sek. po walce o 1 dł. Tot. 7, franc. 6 i 7 zł. Porz. 39.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 1200 zł: 1) Parabola, chł. Szablewski, 2) Eliminator (9), 3) Highlit (15). Wygr. w 1 min. 51 s. o półtorej dł. Tot. 18, Porz. 68 zł.

GON. 4. Dyst. 2600 m. Nagr. 4000 zł: 1) Effor ż. Lipowicz, 2) Ostra (17,5), 3) Sart (15). 4) Ibis (19), Wygr. w 2 min. 55 sek. w walce o pół dług. Tot. 18. franc. 9 i 8 zł. Porzadkowy 117 zł.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł: 1) Ruń II, ż. Kobitowicz. 2) Overshot (9), 3) Ortolan (26). Graf (96) i Iloraz (80), zdystansowane. Wygr. w 1 min. 45 sek. łatwo o 3 dł. Tot. 17,5. franc. 6 i 5.50 zł. Porz. 21 zł.

GON. 6. Dyst. 2400 m. Nagr. „Baronetta i Good Boy'a" 6.000 zł: 1) Colt, ż. Nowak, 2) Skarb (8), 3) Marsiglio (56,5). 4) Kastet (55), 5) Perkun (35), 6) Kartel (8). Wygr. w 2 min. 33,5 sek. łatwo o 4 dł. Tot. 25, franc. 8 i 7 zł. Porz. 27 zł.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł.: 1. Pat, ż. Jagodziński, 2. Końcówka (14,5), 3. Batalius (92,5), 4. Memoris (22,5), 5. Szatmar (52,6). Wygr. w 1 m. 41 s. pewnie o 3/4 dł. Tot. 11, franc. 6 i 6 zł. Porz. 21 złotych.

GON. 8. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł.: 1. Liktor, ż. Lipowicz, 2. Nowina (16), 3. Cacko II (23), 4. Busyrys (25), 5. Harmattan (22). 6) Ramzes (32). Wygr. w 2 min. 21 s. pewnie o 2 dł. Tot. 115 zł., franc. 34.5 i 10 zł. Porz. 691 zł.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł. 1) Kre, ż. Kobitowicz, 2) Sumatra (15), 3) Elihar (53), 4) Cenna II (65), 5) Stochód (27,5). 6) Edeling (135) 7) Taran (276,5). Wygr. w 2.12 i pół s. w walce o 1 dł. Tot. 12, fr. 5,5 — 6 — 7,5.

Złóż ofiarę na F.O.N. | Dobry szofer z dobrej szkoły Pryliński Warszawa Jerozolimskie 27

Na froncie japońsko-sowieckim grają ciężkie armaty

Samoloty i czołgi w akcji

LONDYN, 8. 7. Specjalny korespondent agencji Reutera na froncie mandżursko - mongolskim, przebywający obecnie w Hailar donosi, że toczące się tam walki rozciągają się na fronsie dł. ok. 35 km. nad granicą Mandżurii i Zewnętrznej Mongolii. Rozmiary tych walk **przypominają zeszłoroczne starcia pod Czangkufeng.** Biorą w nich udział czołgi i ciężka artyleria. Walka toczy się głównie o wzgórze Monahan, położone w odległości 180 mil na południowschód od Hailar.

Ogólnie przypuszczają, że incydent ten potrwa dłuższy **czas, ponieważ od strony Syberii podążać mają nowe posiłki.**

Pewien wpływ na rozwój działań wojennych mają ulewne deszcze, które padają od dłuższego czasu, niszcząc drogi i hamując komunikację.

Znaczna część pozycji na wschodnim brzegu rzeki Khalka i górze Monahan znajduje się w rękach Japończyków. Mongoli zostali na razie odepchnięci od wzgórza. Japończycy zapewnili sobie w kilku miejscach przeprawę przez rzekę na zachodnim brzegu jednak rzeki, znajdują się silne pozycje mongolskbie utrzymywane pomimo mocnego ognia japońskiej artylerii i karabinów maszynowych.

Samoloty japońskie nie biorą obecnie na tym odcinku udziału w walkach ze względu na zmienność pozycyj nieprzyjacielskich. Korespondent Reutera odniósł wrażenie, że walki w ciągu ostatnich dwóch dni i nocy nie przyniosły Japończykom **oczekiwanych** sukcesów ze względu na silne przeciwnatarcia mongolskie (Komunikat japoński stwierdza co innego. Red.). Wojska mongolskie są pomieszane z oddziałami sowieckimi. Jeden z wyższych oficerów japońskich oświadczył korespondentowi, **że posiłki sowieckie, liczące ok. 60 tys. ludzi, wzmocniły pozycję wojsk mongolskich i podniosły je na duchu.**

Japończycy utrzymują, że zdobyli 250 czołgów podcza walk. Straty po stronie mongolskiej oblliczają na 600 zabitych.

Dowódca japońskich sił powietrznych twierdzi, że walki w powietrzu skończyły się zwycięstwem Japończyków. Samoloty sowieckie, chociaż **są szybsze** od niektórych samolotów japońskich, w walkach okazały się mniej skuteczne. Poruszają się one w formacjach zbyt ścieśnionych, co powoduje częste **zderzenia** podczas walk. Dowódca eskadry, który rozmawiał z koresp. Reutera oświadczył, że **sam zestrzelił 14 samolotów sowieckich w ciągu dwóch tygodni.**

Uprzywilejowanie Niemców w łódzkich przedsiębiorstwach

niemieckich i... żydowskich

Ze strony Niemców łódzkich usiłuje się wyrobić w opinii mniemanie, że Niemcom dzieje się krzywda. W rzeczywistości jest zgoła inaczej. Niemcy, zajmując kierownicze stanowiska, stwarzają dla swych rodaków warunki specjalnie uprzywilejowane, co właśnie powoduje butę, szykany wobec Polaków, prowokacje, prowadzące następnie do reakcij, ze strony polskich załóg robotniczych.

W fabryce Hoffrichtera (Kątna 15) zatrudniona była Niemka Hercog (Sokola 5) skazana za obrazę religii i Narodu Polskiego na 8 mies. więzienia. W czasie, gdy miała miejsce awantura z Hercegową, mąż jej przebywał w Niemczech z 11-letnim synem. Zbiegł nielegalnie. Ponieważ praca na kopalni i głód w „Vaterlandzie" dokuczyły mu, Hercog pokryjomu przedostał się znów do Polski, zgłosił się do policji i skazany został za nielegalne przekroczenie granicy na 6 mies. więzienia.

Nie mniej jednak, **gdy tylko wrócił do Łodzi niemieccy kierownicy zatrudnili go w fabryce Hoffrichtera, mimo, że wielu Polaków poprzednio zredukowanych oczekiwało na pracę.**

W fabryce żydowskiej Rubina (wytwórnia kotonowa, pończosznicza i dziana) przy ul. Południowej 10, przyjęty został do pracy Niemiec Aleksander Miller. Ten również nielegalnie wyjechał do Niemiec, ale gdy mu głód dokuczył wrócił do Polski. **Choć fabryka nie jest w pełni uruchomiona i wielu polskich robotników oczekuje na miejsca pracy, Niemcowi Millerowi niezwłocznie przydzielono maszyny,** choć nie miał zlecenia Funduszu Pracy ani dokumentów. Od Polaków wymaga się załatwienia tych wszystkich formalności. Przyjęcie Niemca do pracy spowodowało sprzeciw ze strony robotników polskich i interwencję zw. zaw.

Prasa rumuńska ostro protestuje

Przeciw intrygom niemieckim na półwyspie bałkańskim

BUKARESZT, 8. 7. Po raz pierwszy od szeregu miesięcy **rumuńska prasa zajmuje wyraźnie krytyczne stanowisko wobec polityki III-ej Rzeszy.**

Reakcja ta, której wyrazem są **dzisiaj artykuły** wszystkich niemal dzienników rumuńskich, spowodowana została przez **kampanię prasy niemieckiej na rzecz przyłączenia do Bułgarii rumuńskiej prowincji Dobrudży południowej.** Największy dziennik rumuński „Universul" wyraża zdumienie, że po tylu dowodach dobrej woli i lojalności ze strony Rumunii, **Niemcy zajmują wyraźnie antyrumuńskie stanowisko w sprawie Dobrudży i podsycają rewindykacje bułgarskie.** Dziennik wyraża zdziwienie tym większe, że sprawa Dobrudży winna pozostać wyłącznie kwestią dwustronną bułgarsko - rumuńską i nie powinna być przekształcona na kwestię ogólno - europejską. — Dziennik stwierdza, że **Rumunia nie pójdzie na żadne ustępstwa, ponieważ Dobrudża jest historycznie i strategicznie związana z Rumunią.**

Wyrażając poglądy tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych „Timpul" zwraca uwagę na **artykuły organów niemieckich, jak „Deutsche Politisch - Diplomatische Korrespondenz", „Angriff" i inne, które bez zastrzeżeń popierają rewindykacje bułgarskie w stosunku do Dobrudży, podobnie zresztą, jak to czyni prasa włoska.** Dziennik podkreśla, że bułgarska akcja rewindykacyjna jest podsycana przez Niemcy, podczas gdy **Anglia i Francja zajmują stanowisko zgodne z interesami Rumunii.**

W ostry sposób protestuje przeciwko kampanii prasy niemieckiej organ członka rady koronnej prof. Jorgi, stwierdzając, że prasa niemiecka czyni źle, podsycając rewindykacje bułgarskie i kierując kampanię głównie przeciwko Dobrudży.

Syria nie ma rządu

Prezydent i ministrowie ustąpili

PARYŻ, 8. 7. Po dłuższym wahaniu **prezydent republiki syryjskiej złożył ostatecznie swe funkcje,** co wytwarza dla władz mandatowych francuskich w Syrii dość kłopotliwą sytuację, ponieważ jednocześnie gabinet syryjski, który złożył swą dymisję przed 7 tygodniami, oświadczył, że nie będzie załatwiał spraw bieżących.

W tych warunkach tym większa odpowiedzialność spada na przedstawicieli władz mandatowych, które w celu rozwiązania obecnego kryzysu wewnętrznego w Syrii będą musiały przyśpieszyć powołanie sejmików w trzech prowincjach, na które Syria ma być administracyjnie podzielona.

Koła paryskie oceniają sytuację w Syrii spokojnie i nie spodziewają się jakichkolwiek poważniejszych zamieszek.

Trudności obecne są konsekwencją zagadnienia Sandżaku Aleksandretty i układu z Turcją, który przekreśla traktat francusko-syryjski z r. 1936, zapowiadający przekształcenie Syrii w państwo całkowicie niepodległe. Zmusiło to Francję do uregulowania na nowo całej sytuacji wewnętrzno-politycznej w Syrii, zamąconej zresztą przez walkę wewnętrzną poszczególnych stronnictw między sobą.

Kolejarz polski pobity

przez nazistowskich bandytów

GDAŃSK, 8. 7. Dziś rano koło godz. 6-ej niedaleko przystanku kolejowego Schönwarling na terenie Wolnego Miasta **czterech członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego zagrodziło drogę, a następnie pobiło powracającego ze służby nocnej i zdążającego na pociąg do Gdańska obywatela gdańskiego narodowości polskiej, kolejarza Pawła Żyndę,** którego od zmasakrowania uratował inny kolejarz polski.

Prasa gdańska, donosząc o tym, fałszuje fakty i stwierdza, że to Żynda napadł na owych spokojnych Niemców i wysnuwa z tego wniosek, że na terenie Gdańska pełnienie służby przez polskich urzędników stało się już niemożliwością.

Sowiety nie będą przyjęte

do międzynarodówki zawodowej

ZURYCH, 8. 7. Międzynarodowy kongres związków zawodowych obradował w dalszym ciągu nad sprawą przyjęcia do federacji sowieckich związków zawodowych.

Przeciwko przyjęciu wystąpił szereg mówców, m. in. przedstawiciele związków zawodowych szwajcarskich, belgijskich, holenderskich.

Przemawiał również przedstawiciel związków zawodowych polskich Zdanowski, którego oświadczenia wysłuchano z dużym zainteresowaniem. P. Zdanowski wystąpił przeciwko wszelkiemu odraczaniu sprawy. Międzynarodowa federacja związków zawodowych nie powinna, zdaniem mówcy, uchwalać rezolucyj, które mogłyby zagrozić swobodzie działania związków zawodowych poszczególnych krajów i które mogłyby być szkodliwe dla związków zawodowych polskich. Wobec tego należy utrzymać w mocy decyzję, powziętą w Oslo i nie nawiązywać stosunków z sowieckimi związkami zawodowymi.

Kongres przyjął 60 głosami przeciwko 5 (dwóch delegatów wstrzymało się od głosu), opracowaną przez komisję rezolucję, postanawiającą utrzymać w mocy decyzje uchwalone w Oslo. Tym samym sprawa nawiązania stosunków ze związkami zawodowymi sowieckimi została rozstrzygnięta w sensie negatywnym.

Znów Niemiec skazany

za szerzenie niepokoju

W Aleksandrowie został oskarżony o rozpowszechnianie wiadomości, mogących wywołać niepokój, Gellert. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

W wyroku ogłoszonym publicznie sąd grodzki wskazał, że dnia 22 marca b. r. Gellert w ajencji pocztowo - telegraficznej w Aleksandrowie dyskutując z innymi oświadczył, że między zmarłym Marszałkiem Piłsudskim, a Hitlerem stanęła umowa, na zasadzie której Gdańsk miał być oddany Rzeszy Niemieckiej.

Sąd skazał Gelletra na 2 mies. aresztu i 200 zł. grzywny z zamianą na dalsze 40 dni aresztu.

Mimo narzekań na Polskę

Obroty Gdańska rosną

Jak z oficjalnych statystyk za pierwsze 5 miesięcy 1939 r. wynika, ruch morski Gdańska wzmógł się znacznie w porównaniu z okresem 1938 i tak, gdy w roku 1938 wyszło z Gdańska 2359 statków o pojemności 1691 tys. ton, to w roku 1939 — 2670 statków o pojemności 1988 tys. ton. Naładowano towarów na statki: w r. 1938 — 21500 tys. t., w r. 1939 zaś 2820 tys. t.

Wysoki ten wzrost, stanowiący 33 proc., rozkłada się na wszystkie główne artykuły wywozowe, z których zboże notuje 25 proc., węgiel zaś przeszło 20 proc. powiększenia. Oba te artykuły polskiego pochodzenia stanowią przeszło 75 proc. eksportu Gdańska.

Cyfry powyższe wykazują jasno, jak nieuzasadnione i fałszywe są informacje czynników gdańskich, usiłujących twierdzić, że Polska celowo zmniejsza ruch morski Gdańska, zaniedbując go na rzecz Gdyni.

Senatorowie pozbawieni mandatów

bo nie chcieli występować w mundurach

BUKARESZT, 8. 7. Prezes senatu ogłosił, że z powodu niezłożenia przepisanej przysięgi i niestawienia się na obrady senatu **następujący senatorowie wiryliści tracą na mocy regulaminu mandaty: Constantin Bratianu (b. prezes stron. nar. liber.), b. min. w rządzie liberalnym Sassu, Orleanu (liberał), Juliusz Maniu (b. prezes stron. nar. - chłopskiego — b. premier), b. min. Lupu (stron. nar. - chłopskie), Michalake (b. prezes stron. nar. - chłop.), b. min. Iunian (b. prezes stron. nar - radykal), Dobrescu (liberał) oraz biskup prawosławny diecezji Ramnic — Bartłomiej.**

Wszyscy wymienieni wyżej senatorowie wiryliści są najwybitniejszymi przywódcami opozycji. Jak wiadomo **głównym powodem nie brania przez nich udziału w obradach senatu, był wprowadzony do regulaminn obowiązek uczestniczenia przez senatorów w posiedzeniach wyłącznie w mundurach frontu odrodzenia narodowego.**

Ponadto prezydium senatu ogłasza, że następujący senatorowie wiryliści, którzy przebywają obecnie poza granicami kraju, winni złożyć przysięgę natychmiast po powrocie do Rumunii: b. min. Titulescu, marsz. armii rumuńskiej w stanie spoczynku Presan, b. min. w rządzie narodowo-chłopskim Popovici oraz Enescu.

„P.K.P. — najmilszym turystom"

Ulgowe przejazdy dla dzieci od 10 do 19 lipca

W terminie od dnia 10 do 19 bm. włącznie odbędzie się dorocznym zwyczajem ulgowy przewóz dzieci na PKP pod hasłem „PKP najmilszym turystom".

Z przejazdów ulgowych mogą korzystać dzieci w wieku do lat 14, t. zn. urodzone nie wcześniej jak w 1925 r., udające się w podróż pod opieką osoby dorosłej mającej najmniej 18 lat.

Opiekun może zabrać ze sobą najwyżej 4-ro dzieci. Musi nabyć dla siebie bilet za opłatą normalną bądź też ulgową, stosownie do posiadanych uprawnień do korzystania z ulg. Mogą to być zatym obok nlg stałych także bilety wycieczkowe powrotne, robotnicze powrotne, ulgowe nabywane na podstawie książeczki turystycznej, kajakowej, bądź też indywidualnych kart uczestnictwa itp.

Nie mają prawa do ulgowego przewozu dzieci — posiadacze biletów bezpłatnych, służbowych, okręgowych, odcinkowych, miesięcznych, tygodniowych robotniczych, miesięcznych szkolnych, miesięcznych specjalnych, biletów abonamentowych, biletów zbiorowych na przewóz grup, kart kontrolnych na pociągi popularne oraz biletów komunikacji międzynarodowej wszelkiego rodzaju.

Przed wyjazdem opiekun musi zaopatrzyć dzieci w karty uczestnictwa i bilety ulgowe. Karty wydają kasy biletowe PKP i biura podróży w cenie po 30 gr. od sztuki. Po ich wypełnieniu należy je przedstawić w kasie biletowej, nabywając bilet ulgowy dla dziecka, ze zniżką 75 proc., ważny na przejazd i bezpłatny powrót.

Po przybyciu do stacji docelowej nie należy oddawać biletów dla dzieci przy wyjściu, aby skorzystać z bezpłatnego powrotu. Przed wyjazdem z powrotem bilety te wraz z kartami uczestnictwa należy przedstawić w kasie do ostemplowania.

Ulga stosowana jest przy przejazdach pociągami osobowymi i pośpiesznymi w klasach 1, 2 i 3 z wyjątkiem pociągów motorowych ekspresowych (MTE) i luksusowych.

Opiekun wiozący ze sobą dzieci posiadać dowody stwierdzające wiek dzieci (legitymacje, zaświadczenia administracyjne, świadectwa urodzenia itp.).

Zwraca się uwagę na dokładne wypełnianie rubryk zawartych w karcie uczestnictwa dla dzieci (atramentem lub ołówkiem kopiowym) w celu uniknięcia nieporozumień ze służbą kolejową.

Regularny lot

Ponad Atlantykiem

NOWY JORK, 8. 7. (PAT). Rozpoczął się pierwszy regularny lot pasażerski przez Atlantyk drogą północną. „Yankee Clipper" wystartował o godz. 12.30 z Shediac w Nowym Brunświku do Botwood na Nowej Ziemi i dalej do Southampton.

Lot będzie trwał od 24 do 30 godzin. Na pokładzie wodnosamolotu znajduje się 11 członków załogi oraz 22 pasażerów.

Robotnicy polscy do Francji

Jeżdżą okólną drogą

KATOWICE, 8.7. Po odmówieniu przez władze niemieckie udzielania wiz tranzytowych dla robotników z Polski zakontraktowanych na roboty rolne do Francji, wyłoniły się duże trudności, które ostatecznie pokonano. Transporty te, które odchodzą co tydzień w ilości około 500 robotników, kierowane są drogą przez Słowaczyznę, Węgry, Jugosławię i Włochy do południowej Francji. Drogą tą skierowano dotąd 5 transportów.

30 osób zmarło

wskutek upałów

NOWY JORK, 8. 7. (PAT). Fala upałów, która od dłuższego czasu utrzymuje się na północy Stanów Zjednoczonych, spowodowała w ciągu samego dnia wczorajszego śmierć ok. 30 osób na skutek porażeń słonecznych.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 m. 12 I piętro. — Zarząd i działy ... tel. 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-73. — Prenumerata tel. 8-65-93. — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 25 tel 100605 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek — Cyganki 34, tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z prenumeratą 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 8 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. W tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku nie dzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty: wyjaśnienia — 1.50 zł. ogłoszenia drobne — 2 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), ogłoszenia zwykłe (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 18 m. 1, I piętro Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 224-40

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Wiodek — informacje i depesze nocne Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieciorski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121